

POGODA

Dzisiaj zachmurzenie duże, możliwe burz. po południu stopniowe rozpozgodzenie. Wiatry północne z prędkością 15 mil na godzinę. Temperatura do 78 F (26 C).
Jutro częściowe zachmurzenie, temperatura do 80 F (27 C).
Wschód słońca o godzinie 5:16 rano, zachód o godz. 8:24 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dzisiaj czwartek, 9 czerwca — Felicjana.
Jutro piątek, 10 czerwca — Małgorzaty i Bogumila.
Pojutrze sobota, 11 czerwca — Barnaby i Feliksa.

No. 112 Rok (Vol.) LXXVI

CHICAGO, IL, Czwartek, 9 Czerwca (June 9), 1983

Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

NOWE INSTRUKCJE PREZYDENTA

Wybory w Wielkiej Brytanii

Pisarze Potępiają Wyrok Na Najdera

W procesie zaocznym, wytoczonym w Warszawie przeciwko Zdzisławowi Najderowi, zapadł wyrok śmierci. Główną "zbrodnią" Najdera jest to, że znalazł się za granicą po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, objął stanowisko kierownika programu polskiego w Radio Wolna Europa w Monachium, zdając sobie doskonale sprawę ze związanego z tym dla siebie ryzyka.

Zdzisław Najder jest wybitnym historykiem literatury i krytykiem literackim, autorem dwutomowego "Życia Conrada Korzeniowskiego", które ukazało się w Warszawie w r. 1982 a wkrótce ukaże się w przekładzie angielskim. Prowadził zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim, wielokrotnie był jako wykładowca gościem uniwersytetów angielskich i amerykańskich, redagował dział esejystyki literackiej w Twórczości.

Wyrok wydany w Warszawie jest jeszcze jednym dowodem co oznacza w Polsce "stan wojenny", nawet "zawieszony". Wyrok zapadł w przededniu wizyty Jana Pawła II w Polsce. Świadczą, że rządy generalskie, deklarując werbalnie potrzebę "porozumienia narodowego", prowadzą i zamierzają prowadzić represyjną politykę wojny z narodem polskim bez żadnych hamulców. Okrywa hanbą sędziów, którzy zgodzili się go wydać. Nie może nie wywołać gwałtownego protestu ze strony wszystkich ludzi, Polaków i cudzoziemców, przywiązanych do wolności. Budzi uczucie głębokiej solidarności z ofiarą zaocznego sądowego lynchu.

Stanisław Barańczak, Jacek Bjerzdzin, Ks. Adam Boniecki, Andrzej J. Chilecki, Bohdan Cywiński, Józef Czapski, Stefan Frankiewicz, Jerzy Giedroyc, Michał Heller, Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Wojciech Karpiński, Leszek Kołakowski, Jan Kott, Anka Kowalska, Jan Lebenstein, Czesław Miłosz, Sławomir Mrozek, Jan Nowak, Bohdan Osadczuk, Krzysztof Pomian, Zofia Romanowicz, Wojciech Skalmowski, Leopold Unger i Adam Zagajewski.

Nieudana Operacja KGB

Londyn. (DP) — Celnicy brytyjscy udaremniłi zaaranżowaną przez sowiecką KGB próbę przemytnictwa zakazanego, wysocze technologicznego sprzętu z W. Brytanii do Rosji.

Dwie skrzynie zawierające zaawansowany system komputerowy i "mikrochipsowe" części wymienne, ogólnej wartości 250,000 f. szt., zostały zatrzymane w porcie Dover. Miały one sfałszowaną cedulę eksportową, określającą zawartość jako "sprzęt drukarski".

Prowadzone są dochodzenia skąd komputery pochodziły, jak również kto kryje się za bazowaną w Anglii firmą eksportową, która podjęła się je wysłać do krajów Bloku Wschodniego.

Uważa się że jest to zakrojona na poważną skalę operacja KGB, które otrzymało polecenie zdobycia na Zachodzie zaawansowanego sprzętu technologicznego dla sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Poprzednio transport "sprzętu samochodowego" zawierający autentycznie embargowane komputery, popłynął nie wykryty za Żelazną Kurlinę.

Interwencja celników w Dover zbiegła się z zapewnieniem jakie p. Thatcher dała prez. Reaganowi w Williamsburgu, że W. Brytania w pełni poprze kontrolę eksportu zakazanego sprzętu do Sowietów. W akcji tej, noszącej kryptonim "Exodus", udział wezmą wszystkie kraje NATO.

Przyniosą Zwycięstwo Pani Thatcher

Przepowiadają Instytut Badania Nastrojów

Londyn (UPI) — Wszystkie instytuty badania nastrojów są zgodne, że konserwatyści odniosą w dzisiejszych wyborach wielkie zwycięstwo. Będzie to zasługą przede wszystkim premiera Thatcher — "żelaznej damy" W. Brytanii, która zdobyła sobie dużą popularność w społeczeństwie. Do zwycięstwa konserwatystów przyczyni się również rozbięcie w Partii Pracy i wyłonienie się z niej nowej partii socjalistyczno-demokratycznej, która stanęła do wyborów razem z liberalami.

Premier Thatcher (58 lat) zarządziła wybory cztery tygodnie temu. Było to mądre pociągnięcie polityczne, ponieważ Pani Thatcher zdobyła sobie dużą popularność w czasie wojny z Argentyną o Falklandy, podnosząc dumę Brytyjczyków. Pani Thatcher głosiła dziś wcześniej rano w dzielnicy Finchley (północny Londyn), którą reprezentuje w Parlamencie przez 24 lata.

Na kilka godzin przed otwarciem lokali wyborczych (o 7 rano, 2 EDT) sympatyzujący z konserwatystami

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Akty Sabotażu w Siłowniach Atomowych

Washington (UPI) — Z raportu przeznaczanego dla agencji ds. spraw energii atomowej (Nuclear Regulatory Commission) wynika, że w ciągu ubiegłych trzech lat w siłowniach atomowych miały miejsce 32 akty uszkodzeń w 24 czynnych reaktorach, które mogą mieć charakter sabotażu. W tym 11 wypadków było na terenie o kluczowym znaczeniu dla siłowni atomowych. Wyniki badań podane zostały do wiadomości przez przewodniczącego podkomitetu zajmującego się sprawami agencji w Izbie, Edwarda Markey (D-Mass.), który wezwał agencję do włączenia sprawy sabotażu na listę "niezależnych spraw w zakresie bezpieczeństwa".

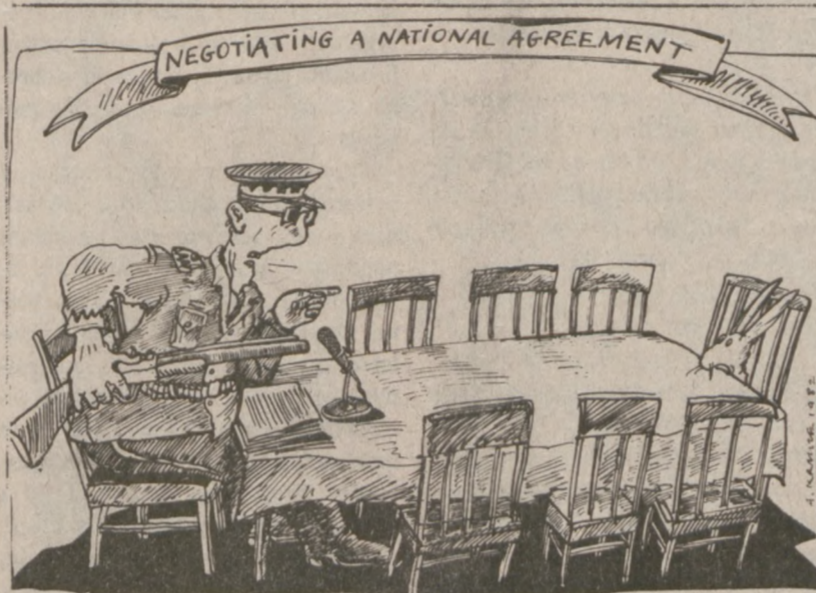
Ponieważ nie stwierdzono przypadków nieuprawnionego wejścia na teren siłowni trzeba zakładać, że sprawcami sabotaży były osoby tam zatrudnione. Wśród aktów sabotażu wymieniana się dosypywanie odłamków metalowych do smarów używanych w pompach chłodniczych reaktorów, przecinanie kabli i niewłaściwe ustawienie sprzętu technicznego.

W studium na temat siłowni mówi się, że od osób zatrudnionych w zakładach atomowych nie wymaga się jednolitych badań lojalności, a poszczególne zakłady regulują tę sprawę wg własnych kryteriów. Podaje się też, że rejon o szczególnym znaczeniu w siłowniach atomowych są często dostępne dla ogromnej większości pracowników.

Trudności Finansowe Eastern Airlines

Miami (UPI) — Kompania lotnicza Eastern traciła w okresie maja po \$1 milione dziennie, ale uratowała się przed finansową kontrolą przez porozumienie z unistami, którzy zgodzili się, aby 10 procent uposażeń przekazywać na wewnętrzne dwa programy inwestycyjne.

Porozumienie to ułatwi linii lotniczej otrzymanie nowych pożyczek od banków. Bez pożyczek Eastern utraciłaby swoje gotówkowe fundusze do 30 czerwca, a wierzyciele mogliby nałożyć areszty na samoloty kompanii.



Karykatura Andrzeja Krauze — Negocjacje na temat narodowego porozumienia.

Zwycięski Strajk Głodowy

Londyn. (DP) — Członek "Solidarności", Waldemar Miłkowski, który rozpoczął strajk głodowy pod ambasadą PRL w Londynie, wygrał walkę o uzyskanie paszportu dla swej żony i trojga dzieci.

Po pięciu dobach strajku głodowego przed ambasadą PRL w Londynie, przedstawiciel ambasady wręczył panu Miłkowskiemu formalny list stwierdzający, że władze PRL przyznały paszport pani Stanisławie Miłkowskiej.

Prasa, radio i telewizja w Wielkiej Brytanii, zaalarmowane przez "Solidarity with Solidarity", podjęły sprawę rodziny Miłkowskich, kierując liczne zapytania do ambasady.

W piątek zespół telewizyjny BBC nakręcił wywiad z Waldemarem Miłkowskim pod ambasadą, a wielu przedchodniów po podpisaniu petycji dobiło się bezpośrednio do ambasady wyrażając swoje oburzenie. Ochotnicy zorganizowani przez "Solidarity with Solidarity", rozłożyli opiekę nad strajkującym, a wiele osób przyjeżdżało z odległych części Londynu, a także spoza Londynu, aby wykażać swoje poparcie.

Pan Miłkowski, szczęśliwy i uradowany

Spotkanie Arafata z Khadafy

Bejrut, Liban. (UPI) — Dyktator Libii, Moammar Khadafy i przywódca Palestyńczyków PLO, Yasser Arafat przybyli do Północnego Jemenu, co w kołach politycznych uważane jest za próbę zlikwidowania rewolty w skrajnych kołach PLO przeciw Arafatowi.

Arafat oświadczył w Jemenie, że rebelia przeciw niemu została "w 100 procentach" skontrolowana.

Arafat udzielił wywiadu prasie w Indiach, wysuwając zarzuty, że rewolta wśród Palestyńczyków przeciw niemu nastąpiła z racji popierania zbuntowanych przez niektóre państwa arabskie, "specjalnie Libie".

Khadafy rzeczywiście otwarcie popierał rebeliantów, a Arafatowi zarzucił, że zamach na libijskiego dyplomata w Bejrucie był z inspiracji Arafata.

Syryjski agent został aresztowany jako zamachowiec i zeznał policji, że otrzymał rozkaz wykonania zamachu, aby "wywołać kłopoty".

O Azyl w NRF

Londyn. (DP) — Jak podaje prasa niemiecka, w NRF złożono w styczniu br. 1542 wnioski o udzielenie azylu politycznego, w lutym natomiast tylko 1181 wniosków. Z europejskich krajów komunistycznych, o azyl poprosiło 209 obywateli, w marcu — 248.

W pierwszym kwartale br. złożono w Berlinie zach. 1297 podań o azyl, to jest mniej o 400 niż w tym samym okresie ub. roku.

wany wynikiem, powiedział: "Jestem głęboko wzruszony i szczerze wdzięczny wszystkim, którzy okazali mi serce i poparcie w potrzebie. Polacy w Wielkiej Brytanii i społeczeństwo brytyjskie zasługują na moją szczerą wdzięczność".

Zwycięstwo Miłkowskiego jest jeszcze jednym dowodem, że naciski zachodniej opinii publicznej na władze komunistyczne są potrzebne i skuteczne.

Niebezpieczeństwo Ujawnienia Tajemnic Wywiadu

West Palm Beach, Fla. (UPI) — W związku z oskarżeniem przeciwko emerytowanemu generałowi, 53-letniemu Richardowi B. Collins, o sprzeniewierzenie \$445 tys. z konta wywiadu wojskowego, powstaje niebezpieczeństwo ujawnienia ściśle tajnych dokumentów CIA na procesie.

Generał bowiem zamierza powołać się na takie dokumenty dla udowodnienia swej niewinności. Obecnie sędzia federalny Sądu Rejonowego, James Paine wydał zarządzenie, że Collins ma prawo do przedstawienia tajnych dokumentów podczas procesu przewidzianego na 18 czerwca.

Oczekuje się, że Collins będzie chciał powołać jako świadków obrony różne osobistości z wojska włącznie z b. sekretarzem stanu Alexandrem Haig.

Haig był zwierzchnikiem wojskowym oskarżonego w Europie w okresie realizowania tajnych operacji, na które, jak twierdzi Collins, zużyto zakwestionowane fundusze.

Prokurator federalny, Michael Pasano uważa, że obecnie rząd stoi przed alternatywą albo dopuścić do ujawnienia tajemnic lub odstąpić od oskarżenia.

Ruch Pokojowy w NRD

Londyn. (DP) — Władze Niemiec Wsch. deportowały z Jeny większość nieoficjalnych działaczy ruchu na rzecz pokoju. Zdaniem komentatorów, stanowi to zapowiedź zaostrzenia kursu wobec tego rodzaju działalności w związku z planami Moskwy rozszerzenia nowych pocisków sowieckich na terenie krajów Układu Warszawskiego.

Prasa w NRD traktowała do niedawna "pokojujów" dość łagodnie ze względu na analogiczny ruch w Niemczech Zach. i W. Brytanii. W czasie Zielonych Świąt odbyła się w Berlinie Wsch. nieoficjalna demonstracja pokojowa równoległa z imprezami, którą zorganizowały władze.

Inni aktywiści ruchu pokojowego spędzili po kilka tygodni w areszcie w NRD. Obecnie wydano ich do Zach. Berlina i Bawarii. Niektórzy działacze grupy z Jeny wystąpili już w telewizji zach.-berlińskiej.

Wałęsa Spotka Sie z Papieżem

N. York. (RWE) — Ojciec św. Jan Paweł II spotka się z Lechem Wałęsą w Częstochowie czwartego dnia pobytu (19 czerwca) Papieża w Polsce, podając źródła watykańskie. Będzie to spotkanie "prywatne" i bez rozgłosu.

Spotkanie z Wałęsą nie jest w programie pobytu Papieża w Polsce, ale Prymas kard. Glemp, w czasie pobytu w Rzymie powiedział, że Kościół będzie próbował zaaranżować spotkanie.

Plk. Khadafy Bojkotuje Konferencję OAU

Addis Abeba, Etiopia. (UPI) — Dyktator Libii, plk. M. Khadafy, rozważający z powodu odrzucenia jego kandydatury na przewodniczącego konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej, odmówił udziału w sesji inauguracyjnej, pozostawiając puste miejsce przewidziane dla Libii.

Ze źródeł delegacji libijskiej wiadomo, że Khadafy już opuścił stolicę Etiopii.

Otwarcie konferencji na szczycie państw afrykańskich (OAU) nastąpiło wreszcie w środę wieczorem po dramatycznej próbie sił między grupą państw afrykańskich o nastawieniu bardziej umiarkowanym i prozachodnim, sprzeciwiającym się udziałowi rebeliantów Polisario w konferencji, a radykałami.

Po zapewnieniu sukcesu grupy umiarkowanych i zmuszeniu delegacji Polisario do zrezygnowania z udziału w sesji, szefowie 49 państw afrykańskich wybrali w głosowaniu nowym przewodniczącym OAU przywódcę Etiopii — Haile Mariam.

Mengistu, chociaż jest marksistą, uważany jest przez dyplomatów i przywódców afrykańskich za bardziej umiarkowanego niż Khadafy.

Zgoda na rezygnację Polisario z udziału w konferencji została osiągnięta na zasadzie kompromisu przewidującego przyjęcie przez OAU rezolucji wzywającej do natychmiastowego wycofania wojsk marokańskich z Zachodniej Sahary i ustalenie terminu odbycia referendum w sprawie niezależności tego obszaru od Maroka.

Minister spraw zagranicznych Libii, Abdul Ali Obieddie, skrytykował warunki wycofania się Polisario z konferencji, określając je jako "szantaż".

Dołączył on, że przedstawicielom Polisario dosłownie powiedziano by wysiedli się stąd.

Trwa Rozprawa Przeciw Zabójcy 13 Osób

Wilkes-Barre, Pa. (UPI) — Przed tutejszym sądem odbywa się rozprawa 40-letniego Georgea Banks'a, oskarżonego o zastrzelenie 13 osób. W momencie, gdy zastępca lekarza powiatowego opisał wygląd zwłok niektórych spośród 13 zastrzelonych osób, Banks załamał się i począł płakać, po czym opuścił salę sądową.

Rozprawa o zamordowanie pięcioro własnych dzieci Banks'a, czterech ich matek, jak również czterech innych osób, kontynuowana będzie w ciągu czwartku w sądzie powiatowym, pow. Luzerne, Pa.

Banks oświadczył podobno — jak zeznał jeden ze świadków — że zmuszony był zastrzelić pięcioro swych dzieci, albowiem nie chciał, aby wychowały się one "w otoczeniu ludzi białych, uprzędzonych pod względem rasowym."

Kiszczak

Londyn. (DP) — Minister spraw wewnętrznych, gen. Czesław Kiszczak kazał oficjalnej agencji PAP ogłosić, że odwiedził osobiście gimnazjum, którego maturzystą był załuczony przez agentów bezpieki Grzesz Przemysk. Co tam robił i z kim rozmawiał — nie podano.

Dla Rokowań Rozbrojeniowych w Genewie

Amb. Rowny Ma Stosować Metody i Taktykę "Gietkości"

Washington, D.C. (UPI) — Prez. Reagan podał w środę do wiadomości, że polecił szefowi amerykańskiej delegacji do rokowań z Sowietami w Genewie, Edwardowi Rownemu, aby przedłożył delegacji Moskwy ujęte na szeroką skalę nowe propozycje rozbrojeniowe.

Przemawiając w ogrodzie róż przy Białym Domu Prezydent oświadczył, że Stany podwyższą proponowaną poprzednio granicę 850 pocisków atomowych dalekiego zasięgu dla każdej strony, jak też proponują położenie nacisku na liczenie ilości głowic atomowych, a nie urządzeń do wystrzeliwania rakiet.

— Poleciałem amb. Rownemu, aby oświadczył bardzo jasno delegacji Sowietów, że Stany będą trzymały się swoich zobowiązań odnośnie podstawowych celów, ale zarazem udzieliłem mu uprawnień, aby w poszukiwaniu dróg do osiągnięcia naszych celów był w rokowaniach gietki — oświadczył Reagan około 100 dygnitarzom, którzy siedzieli w ogrodzie na składanych krzesłach.

Prezydent stwierdził, że "tego typu dyrektywy są wyrazem dwupartyjnego porozumienia odnośnie kontroli zbrojei, jak i umożliwiają prowadzenie rokowań na zasadach płynności, co powinno być potraktowane poważnie przez Sowiety i wszystkie inne państwa, zainteresowane zagadnieniem pokoju w świecie."

"Pod adresem przywódców Sowietów wysuwam żądanie, aby te nowe

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

400 Ofiar Katastrofy Na Woldze

Moskwa. (CT) — W katastrofie na Woldze, jaka nastąpiła w pobliżu miasta Ulyanovsk, gdy statek wycieczkowy najechał na most kolejowy, zginęło ponad 400 osób, jak podaje korespondent chicagowski "Tribune," Howard A. Tyner.

Miasto Ulyanovsk zostało odcięte od połączeń telefonicznych na okres 36 godzin. Czynniki urzędowe nie podały jak dotąd co stało się, ze statek "Alexander Suworow" uległ katastrofie w niedzielę w nocy.

Przedstawiciel biura turystycznego powiedział najpierw, że w katastrofie zginęło "ponad 100 pasażerów i członków załogi," gdy statek zaczepił o nie podniesiony most kolejowy, który po prostu "ściął" górny pokład statku.

Okazuje się, że katastrofa zwiększyła się, gdyż w chwili zderzenia na moście był pociąg, który spadł na statek, powodując śmierć wielu osób.

Według ostatnich doniesień na statku znajdowało się 470 osób, a tylko 40 z nich zostało uratowanych.

Sekr. Shultz Wątpi w Dobrą Wolę Sowietów

Paryż. (CT) — Sekretarz stanu G. Shultz oświadczył, że mimo ugodowych sygnałów nie jest przekonany, że ZSRR faktycznie jest przygotowany do zmian swej polityki, które mogłyby złagodzić napięcie między Wschodem a Zachodem.

Zapytany o ubiegłotygodniową wypowiedź J. Andropowa, który twierdził, że pragnie normalizacji stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Shultz odpowiedział: "Jestem na tyle ostrożny, by oceniać słowa na podstawie konkretnych treści. Z tego co powiedział Andropow nic nie wynika."

Co Słyszeć Wśród Podhalan

Imprezy Podhalańskie

Zarząd Koła nr. 37 Groń-Leśnica serdecznie zaprasza wszystkich Podhalan i sympatyków naszego regionu na letni piknik, który odbędzie się jak co roku na świeżym powietrzu, w ogrodzie przy ul. 1200 Main str. w Lemot, Ill., już w niedzielę, dn. 12 czerwca br.

Do tańca przygrzywać będzie doborowa orkiestra. W programie przewidziany jest występ zespołu regionalnego Szkoła Tańca przy Zarządzie Głównym oraz inne atrakcje. Będą podawane gorące posiłki wg tradycyjnych polskich przepisów. Otwarty też będzie bar z napojami.

Piknik rozpocznie się już o godz. 12:00 w południe. Serdecznie zapraszamy.

Czesław Tomala — prezes

Zarząd Klubu Wierchy, Koło nr 31 Związku Podhalan zawiadamia całą Polskę, że powtórzenie przedstawienia regionalnego pt. "Chłopi i ślacha" odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 12 czerwca br., o godz. 3:00 po południu w sali Columbia Hall, 1700 W. 48 str. Po przedstawieniu będzie także zabawa tańcowa przy dźwiękach orkiestry "Skalni".

Serdecznie zapraszamy wszystkich tych, którzy nie mieli sposobności do oglądnięcia tej sztuki oraz tych, którzy pragną zobaczyć ją ponownie.

Amatorski Teatr Regionalny, który corocznie wystawia nową sztukę podhalańską, zasługuje na wielkie uznanie, a szczególnie wyróżnienie to należy się głównym inspiratorom tej działalności kulturalnej, Marii Cukier-Jachymiak i Michałowi Cieślą. Umilowanie tradycji podhalańskich, znajomość scen podtatrzzańskich i wieloletnia już praca nad szerzeniem kultury naszych przodków na ziemi amerykańskiej, to główne pobudki tej wspaniałej i ofiarnej pracy. Mimo to, że w Stanach Zjednoczonych wszystkim brakuje czasu, członkowie Klubu Wierchy są niezmiernie wdzięczni i zawsze znajdują czas, by opracować nowe przedstawienie. Należy tu dodać, że w sztuce "Chłopi i ślacha" występuje muzyka góralskiej dodaje otuchy na lepsze jutro osobom wmięszanych w konflikt rodzinny. Nauczkę dostają podstępni Żydzi i pyszałkowaty "kapral". Widownia oklaskuje z zadowoleniem zarówno treść przedstawienia jak i grę aktorską naszych podhalańskich artystów.

Zapraszamy więc jeszcze raz do wspólnego przeżycia kłopotów rodzinnych i sąsiedzkich przedstawionych przez Teatr Regionalny w sztuce "Chłopi i ślacha". Barwne stroje podhalańskie oraz dekoracja sceny w stylu domostwa góralskiego dają wspaniałe tło wszystkim wydarzeniom.

Michał Cieśla — prezes

Maria Jachymiak — wiceprezes

Zebrań Organizacyjnych
Zarząd Koła nr. 19 im. Andrzeja Ducha-Knapczyk zawiadamia wszystkich członków, że zebrań półrocznych odbędzie się o godz. 1:00 po południu

pują także członkowie zespołu tanecznego "Hyryni" przy Kole nr 34 Zakopane.

Treść przedstawienia oparta na codziennym życiu Podhalan w dawnych czasach, zawiera realistyczne sceny, ośmieszając słabość i niegodziwość ludzkiej natury. Pani Kohucińskiej, której rolę gra Maria Jachymiak, przysięgła została dziedziczką, gdyż brat jej nie wraca przez wiele lat z wojny i myśl zawładnięcia jego majątkiem daje jej nadzieję na wygodne i hulawcze życie. Wiele szturchnięć, a nawet wygnanie musi cierpieć Marysia-sierota, która jest właściwą spadkobierczynią majątku. W roli uroczej Marysi występuje nowa gwiazda podhalańska Jolanta Bukowska.

Wszystkie plany na lepszy żywot pani Kohucińskiej przyskają, gdy wraca z wojny ojciec Marysi i wyjaśnia sprawę, kto jest prawowitym zarządcą majątku. W roli ojca występuje Andrzej Pitoń, były członek zespołu regionalnego w Kościelisku i gawędziarz posiadów góralskich.

W dzisiejszych czasach nie zaginęła nieuczciwość ludzka, dlatego przedstawienie jej z humorem w sztuce "Chłopi i ślacha" posiada wielkie znaczenie moralne i społeczne. Szczególnie zakończony i wesoła zabawa w sali Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave. Prosimy o punktualność ze względu na odbywające się w późniejszych godzinach zebrań innych kół. Mamą ważne sprawy do załatwienia. Zawsze chętnie przyjmujemy nowych członków. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 12 czerwca 1983 r.

Feliks Leśnicki — prezes

Wydział Podhalańsk Związku Podhalańsk
Wszystkie członkinie, że zebrań organizacyjnych odbędzie się w niedzielę, dnia 12 czerwca br., w sali Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave., o godz. 2:00 po południu. Zapraszamy wszystkie Podhalańki do wstąpienia na członkinie naszego koła.

Helena Trunko — prezeska

Zarząd Koła nr 22 Maniowy zaprasza wszystkich członków koła na zebrań organizacyjnych, które odbędzie się w niedzielę, dn. 12 czerwca br., o godz. 1:00 po południu w sali Columbia Hall, 1700 W. 48 str. Liczymy na liczny udział członków w zebraniu.

Franciszek Kensek — prezes

Kierownictwo Szkoła Tańca zawiadamia wszystkich rodziców, że regularna próba odbędzie się w sobotę, dn. 11 czerwca br., o godz. 4:00 po południu, w sali Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave. W niedzielę, dn. 12 czerwca 83 r., zespół Szkoła Tańca wystąpi z programem artystycznym na Letnim Pikniku Koła Groń-Leśnica w Lemont, Ill.

Zapraszamy wszystkie dzieci na nadchodzące próby, gdyż teraz będzie najlepsza okazja do nauki.

Jan Tyłka-Suleja, Zofia Cieśla, Andrzej Kotelnicki — instruktorzy

Uwaga Zarząd Główny

Miesięczne zebrań Zarządu Głównego Związku Podhalan nie odbędzie się w najbliższy piątek, tj. 10-go czerwca, ze względu na odbywający się w tym dniu Jubileuszowy Bankiet "Dziennika Związkowego". W bankiecie weźmie udział znaczna grupa Podhalan, przedstawiciele poszczególnych kół na czele z prezesem Zarządu Głównego Józefem Gilem. Zebranie to odbędzie się w następny piątek, tj. 17-go czerwca, o godz. 8:00 wieczorem w sali Domu Podhalan, 4808 S. Archer Ave. Zapraszamy członków Zarządu Głównego i Dyrektorów.

Józef Gil — prezes

Janina Tyłka-Suleja — koresp.

DINO BEAUTY SALON
8045 N. MILWAUKEE AVE.
Fryzury w Amerykańskim i Europejskim Stylu
Kolorowanie-Permanent \$15
7 Dni do 10 • Tel. 965-9504
Potrzebna Pomoc

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Uchwały Krajowej Rady Dyrektorów K.P.A.

Rada Potępiła Brutalny Terror

Stosowany Przez Reżym Komunistyczny
Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej zebrana w dniu 3 czerwca 1983 r. w Washingtonie potępiła bezwzględnie metody brutalnego terroru stosowanego przez reżym komunistyczny w Polsce, celem zmuszenia narodu polskiego do uległości i wyrzeczenia się jego niezaprzeczalnych praw do wolności i niepodległości.

Zamordowanie śp. Grzegorza Przemyska stanowi jaskrawy przykład bestialstwa zbirów reżymowych.

Ofiara jego życia stanowi dramatyczny symbol niespożytego ducha narodu i jego determinacji walki z komunistyczną przemocą, nie szczędząc krwi najlepszych jej synów.

Po przyjęciu powyższej uchwały członkowie Rady oraz obecni na zebraniu goście uczcili pamięć Grzegorza Przemyska oraz wielu innych ofiar komunistycznego terroru przez postawienie i minutową ciszę.

Uchwała Popierająca

Sankcje Gospodarcze

Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej w czasie obrad odbytych 3 czerwca 1983 roku w Washingtonie, ponownie wyraża poparcie dla sankcji gospodarczych nałożonych przez Stany Zjednoczone i państwa NATO na reżym komunistyczny w Polsce i Związek Sowiecki, jako odpowiedź na ogłoszenie stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 roku.

Zniesienie sankcji w chwili, kiedy brak widocznego i faktycznego złagodzenia represji policyjnych, będzie w konsekwencji usankcjonowaniem i pogodzeniem się z metodami stosowanymi przez reżym komunistyczny, co w rzeczywistości będzie odebrane przez komunistów, jako sygnał aprobaty i cichej zgody Wolnego Świata dla metod represji i przemocy stosowanych przez Sowiety.

Klucz do zniesienia sankcji a następnie podjęcia akcji zmierzającej do udzielenia Polsce pomocy w poprawie sytuacji gospodarczej znajduje się w rękach reżymu i jego sowieckich mocodawców.

Muszą oni w sposób pozytywny odpowiedzieć na żądania reform politycznych i gospodarczych wysuwane przez społeczeństwo. Dopiero po spełnieniu tego podstawowego warunku możliwe będzie zawieszenie sankcji i ponowne nawiązanie normalnych kontaktów ekonomicznych z demokratycznymi krajami Zachodu. Protestujemy przeciwko propozycji zniesienia sankcji nałożonych na Sowiety oraz propozycji długoterminowej sprzedaży zboża, zachodniej technologii, co w konsekwencji prowadzi do umocnienia totalitarnej maszyny zniewalającej narody wschodniej Europy przez Związek Sowiecki.

Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej upoważniła Komitet Wykonawczy K.P.A. do omówienia i przedstawienia stanowiska Kongresu Polonii Amerykańskiej w Departamencie Stanu, Krajowej Radzie Bezpieczeństwa oraz członkom Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Poparcie Dla Planu Prezydenta

w Stosunku do Salwadoru

Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej w czasie obrad odbytych 3 czerwca 1983 r. w Washingtonie postanowiła udzielić pełnego poparcia dla Prezydenckiego programu wsparcia anty-marksistowskich ruchów w Centralnej Ameryce, a szczególnie w Salwadorze.

Związek Sowiecki posługujący się Kubą nieustannie podkopuje i umniejsza rolę Stanów Zjednoczonych, jako silnego i stanowczego w walce o pokój i demokrację bastion wolności i swobód obywatelskich.

Nie oszukujmy nawzajem sami siebie — przewrót w Salwadorze jest skierowany bezpośrednio przeciwko Stanom Zjednoczonym. Dlatego też powinniśmy powstrzymać ekspansję komunistów w Salwadorze, abyśmy w niedalekiej, nie trudnej do przewidzenia przyszłości, nie byli

zmuszeni bronić bezpośrednio zagrożonych granic Stanów Zjednoczonych.

Sprawa Infiltracji Polonii

przez agentów reżymu

W tym samym czasie kiedy, pomimo pozornego zawieszenia stanu wojennego, reżym komunistyczny w Polsce pod przywództwem Jaruzelskiego wznaga natężenie represji i policyjnego terroru w oczywistym wysiłku zmuszenia narodu polskiego do pełnej uległości i wyrzeczenia się jego niezaprzeczalnych praw do wolności i niepodległości, agenci reżymu w krajach wolnego świata, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, prowadzą energiczną akcję dywersyjną celem uzyskania akceptacji reżymu komunistycznego przez Polonię Amerykańską, oraz tą drogą do zneutralizowania jej akcji politycznej w obronie żywotnych interesów narodu polskiego.

Wypróbowane metody infiltracji i dywersji, jak organizowanie oficjalnych i socjalnych przyjęć i spotkań, nadawanie odznaczeń i innych wyróżnień, koncesje handlowe i turystyczne, organizowanie pod egidą konsularną imprez o charakterze kulturalnym, materiały i wydawnictwa informacyjne i edukacyjne dostarczane bezpłatnie a zawierające fałszywowe obrazy dzisiejszej rzeczywistości i przeszłości historycznej Polski itp., wykorzystując ignorancję, naiwność, ambicje, snobizm, ale także często także chęć zysku materialnego jednostek i grup, żeby zyskać ich milczenie, nieraz nawet wstydlive współdziałanie w akcjach mających na celu poszerzenie wpływów reżymowych wśród Polonii.

Celem jest podważenie jej jednolitej postawy w potępieniu reżymu za jego politykę brutalnej represji praw oraz wolności ludzkiej i narodowych, oraz popieraniu nieustępliwie walki narodu polskiego o ich odzyskanie.

Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej ostrzega wszystkich, ale przede wszystkim Amerykanów polskiego pochodzenia przed akcją dywersyjną prowadzoną przez agentów reżymowych, ukrywających się pod osłoną działalności dyplomatycznej, handlowej, kulturalnej itp., oraz przed działającymi wśród Polonii jednostkami i grupami, które ulegają ich wpływom.

Sprawa pomocy dla naukowców

i intelektualistów

Zwłaszcza, że naukowcy i artyści polscy, którzy ze względów politycznych nie mogą żyć i pracować w Polsce a przebywają w Stanach Zjednoczonych, stanowią kapitał intelektualny o istotnych wartościach tak dla społeczeństwa polskiego jak i amerykańskiego.

Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej apeluje do Zarządu Głównego K.P.A. o opracowanie i przedłożenie władzom Stanów Zjednoczonych wniosku o utworzenie programu pomocy rządu federalnego w celu zapewnienia im pomocy i umożliwienia im kontynuowania pracy naukowej przyczyniając się do rozszerzenia wiedzy społeczeństwa amerykańskiego o rzeczywistości pod rządami komunistycznymi.

W tym celu, Zarząd Główny K.P.A. winien powołać specjalną komisję, która podejmie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia w życie tego wniosku.

Nie Będzie Strajku

Portland, Ore. (UPI) — Tymczasowe porozumienie na okres trzech lat zapobiegło strajkowi w siedmiu wielkich firmach drzewnych, zatrudniających 30,000 robotników w pięciu zachodnich stanach, a mianowicie: Oregon, Washington, północna Kalifornia, Idaho i Montana.

Porozumienie zostało osiągnięte w okresie, gdy w przemyśle drzewnym następuje poprawa po okresie dwóch lat, kiedy to bezrobocie wśród robotników drzewnych i unistów dochodziło do 40-50 procent.

Spadek Przewozów Samochodowych

W Polsce nastąpił dalszy spadek przewozów towarowych transportem samochodowym. W I kwartale 1982 r. było one o 30% mniejsze od poziomu z I kw. 1981 r. W pierwszych trzech miesiącach br. nie tylko nie wzrosły, ale spadły o 3,4% poniżej I kw. 1982 r. Spadek przewozów samochodowych w warunkach ogólnego wzrostu zapotrzebowania na przewozy towarowe wskazuje na dalszą dewastację taboru, a zwłaszcza na brak postępów w zapotrzebieniu w akumulatory i opony.

SERGIUSZ PIASECKI

JABŁUSZKO

49

— Tomaszu, co robisz! — wrzasnęła kobieta.
— Milcz, bo i ty, dostaniesz!
— Bój się Boga! Tomasz! — rzuciła się ku niemu żona.
— Będę bił!... Zabiję!... Puszczę cię ścierwo!... A ty taka sama jak córka!... — charczał Tomasz.
— Co ty mówisz?! Opamiętaj się! kiedy?
— A ze mną nie puszczałaś się przed ślubem? Co? — grzmiał Churdziec.

W tej chwili Pawka spróbowała jak kiedyś ugrzyźć ojca. Churdziec zdzielił ją powrozem przez twarz, na której zaraz ukazała się czarna pręga.

— Skórę spuszcze, a kości wyluszcze! — zapalał się ojciec.

Zdarzyło się, że koniec powroza dotknął lampy. Zmiotł ją stołu. Rozległ się brzęk szkła i pokój zaległa ciemność. Churdziec znieruchomiał. Skorzasta z tego Pawka i skupiając wszystkie siły wyszłygnęła się ojcowi z rąk. Churdziec rzucił się za nią, rycząc: — zabiję! Wyrznął lewą stroną twarzy w kant niewidzialnych w ciemności drzwi i stęknawszy runął w tył na podłogę. W pokoju Pawki trzasnęła szarpnięta gwałtownie rama. Do ogrodu posypało się szkło z szyb. Pawka wyskoczyła oknem i pobiegła w głąb nocy.

Baran wrócił do domu późno. Był pijany. Trafiła mu się dobra robota. Wyrobił ją prędko, czyta, a szmokty od razu opylił paserowi. Razem wypili za fart. Golnęli potężnie, tak, że paser długo bez sensu coś mamrotał, wreszcie zjechał z krzesła pod stół. Baran, który miał mocną głowę i mógł pić bardzo dużo, wywindował pasera spod stołu i rzucił w ubranie i trzewikach na łóżko. Sam poszedł do domu. Nawet się nie zatacał, tylko szedł zbyłszy i energicznym krokiem. Idąc wciąż się uśmiechał — do Pawki — coś szeptał. A na moście przez Świsłocz stanął i długo patrzył w dół. Zdało mu się, że most z nim padzi rzeką gdzieś w dal — w krainę szczęścia. Wreszcie zaczął deklamować czterowiersz, poszarpane słowa, które ułożyły się w końcu w zwartą całość:

Pawka, Pawka, Paulinka!

Ukochana dziewczynka!

Pawo, Pawciu, czy wiesz o tym:

Jak ja ciebie kocham!

Ułożył ten wierszyk, chociaż ani jednego wiersza w swym życiu nie przeczytał. Sam dla siebie stał się wynalazcą rymów i rytmu. Niedoleżnie. Ale czegoż można wymagać od człowieka, który szabrem sobie drogę przez życie torował, a wiersza swego nawet zapisał, aby go utrwalić, nie umiał... Lecz miłość, wbrew wszystkiemu, szukała form w jakie mogłaby się przebrać.

Poszedł dalej. Kołysało go szczęście. Wciąż szeptał swój wiersz i wciąż się uśmiechał.

W pracowni, nie zdejmując frencza Baran usiadł na krześle pośrodku pokoju i zsunawszy czapkę w tył głowy, długo siedział w milczeniu, i łapał buszujące w głowie niesforne myśli i marzenia. Wtem klamka u drzwi cicho się poruszała. Potem naciśnięto ją mocniej. Drzwi się otwarły i w progu stanęła Paulinka. Baran w pierwszej chwili nie poznał jej. Dziewczyna była w podartej w kilku miejscach różowej sukience. Włosy miała w nieładzie. Twarz jej przecinała szeroka czarna pręga od uderzenia powrozem. Stała w drzwiach ciężko dysząc, a po twarzy jej ściekały łzy.

Baran powoli podniósł się z miejsca:

— Paulinka! — rzekł cicho.

Dziewczyna nie odezwała się. Zakryła twarz dłońmi i zaczęła cicho szlochać.

— Paulinko!

Baran zbliżył się do dziewczyny i ostrożnie dotknął jej ramienia.

— Co ci jest? Powiedz!

— Ojciec... bił... uciekłam... Wykrztusiła z siebie dziewczyna.

Baran poczuł ból w sercu. Zrobiło mu się gorąco. Dłonie zacisnęły się w pięści. Lecz po chwili opanował się i zakrzętał po pokoju.

Po kilkunastu minutach Pawcia leżała w łóżku Barana. Na twarzy miała zimny okład. Baran siedział obok łóżka i trzymał jej dłoń w obu rękach. O nie nie wypytywał, tylko z żalem i bólem patrzył na koханą kobietę. Niedługo potem Paulinka usnęła. Czuli się bezpieczna pod opieką tego szewca, który — wyczuła to dawno — „na amen” w niej się zadurzył.

Ranek zastał Paulinkę śpiącą mocno i spokojnie. Baran też spał na małym dywaniku z zajętych skórek, leżącym na podłodze tuż przy łóżku. Przez sen coś mówił. Zawsze spał niespokojnie i bał się tego, że może się wygadać z rzeczy, o których nie wolno mówić. Dlatego starał się nie nocować u frajerów, lub śpiąc u nich być odsobnionym.

Trudno było zrozumieć, co Baran mówi. Wrazy były zniekształcone. Zdania urywane, pogmatwane. Czasem coś szeptał. Może przez sen mówił naiwny wierszyk o królowej swego serca, do nóg której życie go rzuciło.

XI

JAS SIĘ NIE POZNAŁ NA SMAKU CZARNEJ

KAWY

Trzy razy w tygodniu Jaś brał lekcje francuskiego języka u Marusi Łobowej. Nauczycielka miała oryginalną metodę. Czytała Jasiowi z książki jakąś krótką anegdotę, lub opowiadanko. Potem Jaś je odczytywał, przy czym Marusia poprawiała jego wymowę. Następnie tłumaczyła mu całą treść. Później przystępowali do rozbiórki poszczególnych zdań, przy czym Jaś wpisywał do zeszytu nieznanne mu przyrzym.

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAZ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWOŃNIAC W JEZYKU POLSKIM
PYTAĆ O P. HALNĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH
NA WAKACJE DO
ZNAWEGO POLSKIEGO LETNISKA
SWEET CHERRY RESORT
LAKE MICHIGAN BEACH
U.S. Hagar Shores, MI 49039 • Tel.: 1-616-849-1233
DOJAZD: Droga I-94 do Michigan, zjechać na "exit" Nr. 27 i po US 33
na północ 13 mil. Uważać na napisy.

Sprawy rozwodowe — uzgodnione lub nieuzgodnione. Rozwody są możliwe nawet jeśli jedna ze stron mieszka w Polsce. Sprawy separacji, unieważnienie małżeństw i adopcja dzieci — wszystko to sprawnie załatwia na życzenie:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacji można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100.
MOWIMY PO POLSKU

Dzień Polskiej Solidarności w Ogródzie Woźniaka

Dzień Polskiej Solidarności w Kasynie Woźniaka, 2530 S. Blue Island i Western Ave., rozpocznie się w niedzielę, 12 czerwca, o godz. 1 po południu. Komitet Dnia Polskiej Solidarności i jego Podkomitety pracują już od dawna na pełnych obrotach, żeby ta wielka impreza Polonii, urządzana przez Wydział K.P.A. na Stan Illinois, była pełnym sukcesem. W tym roku wynajęte jest całe Kasyno łącznie z budynkami, będzie się więc gdzie schronić na wypadek przelotnego deszczu.

Na uczestników tej imprezy będą oczekiwały różne atrakcje. I tak: duża i urzomaicona ilość potraw kuchni polskiej z kawą i herbata, więc będzie można nie jeść obiadu w domu. Nawet dla dzieci, będzie kiosk ze słodyczkami

Odwolanie Zebrania

Korpus Pomocniczy Placówki 141 SWAP odwołuje posiedzenie i wieczorek ku czci Ojców i Matek z dnia 12-go czerwca na 26-go czerwca.

Posiedzenie i wieczór o godzinie 1:30 po południu, w sali Domu Okręgu 1-go SWAP, 1239 N. Wood.

Henryka Michałowska, prezeska
Helena M. Stermińska, sekretarka

Zebranie Stowarzyszenia Parafii Gręboszów

Stowarzyszenie Parafii Gręboszów zaprasza wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się 12 czerwca, o 3-jej po poł. w sali 6005 W. Irving Park Rd. Zebranie będzie bardzo ważne dlatego prosimy się o liczny udział. Po zebraniu kawa i ciasto.

Władysław Gała, prezes
Emilia Jagielka, sekr.

Odczyt o "300-Leciu Bitwy Pod Wiedniem"

Instytut im. Romana Dmowskiego, Oddział Chicago, urządza w niedzielę, 12 czerwca, o godz. 10:45 rano, w Resurrection Hall, w parafii Sw. Jacka, 3636 W. Wolfram, odczyt pt. "300-lecie bitwy pod Wiedniem".

Prelekcję na ten temat wygłosi p. Bronisław Sygut.

Przewodniczyć będzie dr Edward Różański, przewod. obchodów 300-lecia bitwy pod Wiedniem, z ramienia Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Zakończenie Roku Na PUNO

Obecny semestr na Wydziale Humanistycznym — Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, dobiega końca. W dniu 11 czerwca (sobota) odbędą się seminaria egzaminacyjne. Ze względu na zmianę lokalu, przypomniemy, iż seminaria rozpoczyna się o godz. 10:45 rano, w górnej sali SPK (dawniej "Pomost"), 3242 N. Pulaski Ave. Natomiast o godz. 1-jej po poł., projektowane jest spotkanie z prof. F. Mochą, na które proszeni są wszyscy wykładowcy Wydziału Humanistycznego.

Wykłady PUNO związane są z małymi wydatkami, odbywają się co drugą sobotę, pomiędzy 10:45 a 4 po poł. Prowadzone są przez kwalifikowanych wykładowców i dają możliwość zdobycia stopni naukowych.

Po informacji prosimy dzwonić do red. tego komunikatu: 625-2578 (no 6-jej wiecz.).

J. Witkowski

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
Doświadczony Lekarz Ginekolog
Oraz Asystentki
MOWIĄ PO POLSKU!!
Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży.
Porady i Próby Mocz
Na Ciąg Bezplatne
Dzwonić: 772-7726
Pytać o Panią Marię
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
Na Zwrot Kosztów Zabiegów i Badań
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

JUŻ OD DZIS!!
MARYLA POLONAISE
3192-96 N. MILWAUKEE • 545-4152 i 545-4087
PREZENTUJE
HALINĘ FRĄCKOWIAK
oraz
6-OSOBYWY ZESPÓŁ
"TABOR COMBO"
Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela
W KAŻDY CZWARTEK WSZYSTKIE DRINKI DLA PAN PO \$1.00

Z Turnieju Kręglarskiego Pracowników Biur ZNP



Zdobywcy 1-go miejsca "Just One More". Od lewej stoją Victor Modlinski, Joan Oskorep, Martha Jadach i sponsor drużyny, Robert Jadach.



Zdobywcy 2-go miejsca, "Eagles". Od lewej stoją: Helen Dudek, Stanley Pilch, wiceprezeska ligi kręglarskiej Mary Cikowski, prezes ligi Wally Kuta i sponsor drużyny, Sophia Borys.

"Polonez Weselny" w Teatrze Black Bird

Teatr Black Bird zaprasza na chicanoską premierę przedstawienia według Stevena Rumbelowa, "Polonez Weselny", w reżyserii autora. Dramat, poświęcony zagadnieniu wpływu II Wojny Światowej na kraj oraz społeczeństwo polskie, wystawiany

będzie od 9 czerwca do 29 lipca br. na scenie teatru Black Bird, pod adresem 5845 N. Broadway. W przedstawieniu, w którym część dialogów toczy się w języku polskim, występują gościnnie znani aktorzy środowiska polonijnego w Chicago, m.in. Jerzy Janeczek, Zbigniew i Machet Susynski.

Po bliższe informacje można dzwonić w języku angielskim pod numer 334-8212.

Zebranie Klubu Powiatu Jasło

Zebranie Klubu Powiatu Jasło odbędzie się dnia 12 czerwca, o godz. 2-jej po poł., w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul.

Prosimy członków o liczne przybycie.
Jan Kopeć, prezes;
Józef Sulimowski, sekr.

Komunikat Skarbu Narodowego

Miesięczne zebranie Komitetu Skarbu Narodowego R.P. na stan Illinois odbędzie się w piątek, 10-go czerwca, o godzinie 7:30, wiecz. w domu 90-tej Placówki SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy o punktualne przybycie.
Sekretariat

Bogusław Jerke Gościem Akademików

W sobotę, 11 czerwca w stałej siedzibie Polskiego Związku Akademików — Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się spotkanie z Bogusławem Jerke, przede wszystkim znanym i cenionym aktorem, a ponadto byłym współpracownikiem radia "Wolna Europa", "Dziennika Związkowego", programu radiowego "Głos Polonii" w Chicago, a obecni współpracownikami radia "Głos Ameryki" w Waszyngtonie.

Bogusław Jerke podczas swego pobytu w Chicago brał czynny udział w imprezach organizowanych przez Polski Związek Akademików. Był między innymi współzałożycielem, reżyserem i wykonawcą działającego przy Akademikach Teatru Słowa i Muzyki oraz wielu udanych, niezależnych wieczorów literacko-muzycznych.

Publiczność chicagowska pamięta go ponadto z wielu wymienionych ról w sztukach wystawianych przez Teatr Ref-Rena oraz Lidii Pucińskiej i Wandy Zbierowskiej-Frydrych. Niestety od ponad roku Bogusław Jerke nie występuje na chicagowskiej scenie, przeniósł się bowiem na stałe do Waszyngtonu, gdzie rozpoczął pracę w radio "Głos Ameryki".

O swojej nowej pracy w radio będzie mówił on na wieczorze w Polskim Związku Akademików.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich jego wielbicieli i przyjaciół na spotkanie zatytułowane "Bogusław Jerke znowu z nami".

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Piknik Gminy 127 ZNP w Gary, Indiana

Piknik Gminy 127 ZNP odbędzie się w niedzielę, 12 czerwca, w "Indiana PNA Camp," w Crown Point, Ind. Dojazd bardzo łatwy. W Gary, główną ulicą Broadway dojechać do Hwy. US 30 i skręcić w lewo, dojechać do drogi Nr 51, skręcić na prawo i dokładnie przejechać 3 mile na południe i po prawej stronie znajdziemy miejsce piknikowe.

Komitet pikniku, któremu przewodzi John Muraida, prezes, Genowefa Price, przew. kuchni i Josephine Rajski, szefowa kuchni, Edward Kamiński, przew. baru, Casey Koss, przew. bingo, Edward Frankiewicz, przew. Reflo, komitet reklamy: Władysław Kubiak, Herb Pesdan Jr. i Mieczysław Tukaj.

Komitet przygotowuje smaczne potrawy. Bar dobrze zaopatrzony w najlepsze napoje. Wszystko to już będzie podawane od godz. 12 w południe.

Wieczorem od godz. 6:00 bal na dużej sali obozowej, przy dźwiękach doborowej orkiestry Toni Szpak.

Komitet i zarząd Gminy 127 ZNP serdecznie zaprasza całą Polonię.

Mieczysław Tukaj, koresp.

Tow. Wolność Ludu Grupa 2742 ZNP

Spotkanie Zarządu Towarzystwa Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, w niedzielę, 19 czerwca br., o godzinie 1:30 po południu, w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley, róg Palmer.

Nie będzie posiedzenia, ale urzędnicy będą na sali aby zbierać podatek asekuracyjny. Będą także mogli otrzymać bilety na wycieczkę do Obozu Młodzieżowego, którą urządzamy w niedzielę, dnia 10 lipca 1983.

Zenon Ziolkowski — prezes

Mieczysław Stermiński — sekretarz

Posiedzenie Gniazda 1-go i Grupy 1060 ZNP

W niedzielę, 12 bm., o godz. 2:00 po poł., odbędzie się ważne zebranie gniazda 1-go Sokolstwa Grupy 1060 ZNP (sprawa bankietu) w sali Gniazda 907 pod nr. 2906 S. 49th St., Cicero, Il.

Prezes Kazimierz Eckert prosi wszystkich o punktualne przybycie, bo zaraz po zebraniu idziemy na "Dzień Solidarności" Kongresu Polonii Amerykańskiej.

K. Eckert, Koresp.

Okręg 13-ty ZNP Social Party

Dnia 22 maja br. odbyła się Zabawa Stoliczkowa — "Social Party", która okazała się sukcesem dzięki Paniom, które bezinteresownie oddały swój wolny czas, a mianowicie: Loreta Chabałowska, wiceprezeska Gminy 75-tej, jako przewodnicząca komitetu biletów wejściowych. Loterię przeprowadziła Anna Halvorsen z pomocą Zofii Legenza, wiceprezki Gminy 75-tej, Stanisławy Sciblo, żony prezesa Gminy 75-tej, oraz Józefy Sikora, córki komisarza.

Kuchną zajęły się Panie z Komitetu Pań Koła SPK Nr. 15: Anna Dyrda, Maria Łukaszak, Genowefa Marud, Helena Stawicka, Helena Kołodziejczyk, Marianna Grudzińska i pani Kuboń z Gminy 148-nej. Bar: Wacław Doktorski i Bronisław Łukaszak z Koła SPK Nr. 15.

Pan Edward Moskal, skarbnik ZNP, wraz z małżonką, dostarczyli pieczywo nie biorąc żadnej zapłaty.

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia powyższej imprezy, składam serdeczne podziękowanie.

Józef I. Sikora —

Komisarz Okręgu 13-go ZNP

PRM

Z Bocznej Trybuny Sportowej

—ZYGMUNT P. BOBIN—

Z Meczu Błyskawica Royal-Wawel

Podział punktów w derbach polonijnych południowej strony miasta. Błyskawica-Royal Wawel 1:1. Bramki zdobyli dla Błyskawicy H. Habina a dla Wawelu H. Dechton.

W pierwszą pogodną niedzielę w tym roku zespół Błyskawicy rozegrał przedostatni mecz pierwszej kolejki wiosennej rundy z bratnią drużyną Royal Wawel remisując to spotkanie 1:1. Rywalizując od dłuższego czasu o miano lepszego zespołu na południowej stronie miasta oba zespoły chciały wypaść jak najlepiej przed swoimi kibicami dlatego też do tego spotkania przygotowały się bardzo solidnie chcąc zdobyć dla swoich barw 2 punkty. Sprawiedliwość stało się zadość, podział punktów musiał zadowolić zawodników obydwóch drużyn.

Mecz rozpoczął się w bardzo nerwowej atmosferze. Zawodnicy obydwóch drużyn grają niedokładnie, jednak Błyskawica pierwsza uporządkowała grę i zaczęła atakować bramkę Wawelu. Cóż z tego, kiedy to Wawel zdobywa prowadzenie. Rzut różny, bramkarz Błyskawicy mija się z piłką i piłka odbita od piersi zawodnika Wawelu H. Dechtonia znalazła się w siatce. Zespół Błyskawicy nadal atakuje, ale bez powodzenia i wynik w pierwszej części spotkania nie uległ zmianie.

Po zmianie stron nasz zespół przyspieszył grę i zaczął z większym animuszem atakować bramkę Wawelu, wynikiem czego było zdobycie wyrównującej bramki przez H. Habinę, który strzałem pod samą poręczkę zmusił bramkarza Wawelu do kapitulacji. Po zdobyciu wyrównującej bramki gra przeniosła się do końca meczu na przedpolu Wawelu, który to wybiciem piłki na aut

boczny lub daleko w pole odzegnany niebezpieczeństwo od swojej bramki. Należy tu stwierdzić, że zawodnicy Wawelu mieli przewagę fizyczną bardzo ostro atakowali młodych zawodników błyskawicy na co sędziowie nie reagowali. Dlatego też nasi zawodnicy musieli unikać ostrych starć, co w dużej mierze zdecydowało o pełnym sukcesie Błyskawicy, która była zespołem lepszym a przede wszystkim, jak już wspominałem, w drugiej połowie.

W zespole Błyskawicy zobaczyliśmy po raz pierwszy młodego zawodnika Jurka Mroczkowskiego, który spotkał się z kolegami na boisku, znalazł wnet z nimi wspólny język piłkarski i rozegrał dobry mecz wraz z całą drużyną.

W meczu rezerw Błyskawica przegrała z młodą drużyną Wawelu 3:2. Bramki dla Błyskawicy zdobył A. Pańczyk.

W meczu tym widzieliśmy beznadziejne prowadzenie spotkania przez sędziego, który nie uznał prawidłowej bramki strzelonej przez Jana Domalewskiego, seniora z rzutu karnego, twierdząc, że zawodnicy Błyskawicy znajdowali się w polu karnym, które w ogóle nie było oznakowane jak również całe boisko przez gospodarzy Royal Wawel.

W niedzielę, 12 czerwca, również w Marquette Parku zespół Błyskawicy rozegra ostatni mecz wiosennej rundy z niemieckim zespołem Green White.

Rezerwa o godz. 1-jej, natomiast pierwsza drużyna o godz. 3-jej po poł.

Zapisujcie Działw Waszą Do Wydziału MałoLETNICH Z.N.P.

BELMONTRAVEL
BIURO PODRÓŻY
5538 W. BELMONT AVE. TEL.: 736-5523
BIURO PODRÓŻY I USŁUG ZALATWIAJĄCE:
Sprawy Urzędowe i Notarialne • Aplikacje Na Pobyt Stały i Czasowy • Zaproszenia • Przedłużenia Paszportów • Paszporty Konsularne • Upoważnienia • Thumaczenia Dokumentów • Sprawy Spadkowe, Odszkodowań i Rozwodowe • Mandaty • Jazda w Stanie Nietrzeźwym.
ADWOKAT NA MIEJSCU
AUTORYZOWANY DEALER PKO
PACZKI LOTNICZE I MORSKIE
NA ŻĄDANIE PAKUJEMY DARMO
Właściciel
JÓZEF OLSZEWSKI

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	Rocznie (1 yr.)
\$40.00	\$15.00	\$400.00	\$150.00
Półroc. (6 mos.) 22.00	Półroc. (6 mos.) 9.00		
Kwartał. (3 mos.) 13.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00		
Miesięcz. (1 mo.) 7.00			

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Rocznie (1 yr.)	Rocznie (1 yr.)
\$60.00	\$18.00	\$600.00	\$180.00
Półroc. (6 mos.) 45.00	Półroc. (6 mos.) 14.00		
Kwartał. (3 mos.) 20.00	Kwartał. (3 mos.) 8.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Wydatki Na Obronę

Tyg. "U.S. News and World Report" wyjaśnia wiele nieporozumień spowodowanych przez propagandę "pięknoduchów" świadomie i celowo fałszującą prawdę o wydatkach na obronę. Jednym z fałszów jest dość rozpowszechnione przekonanie, że przyczyną ogromnego deficytu budżetowego jest wzrost wydatków na obronę. Cyfry przeczą temu.

Prez. Reagan chciał dodać do sumy przeznaczanej na 5-letni program dobrojenia Ameryki, pozostawiony przez prez. Cartera, \$166 bilionów (miliardów), a więc \$33 biliony rocznie. Kongres obiecał już \$66 bilionów. Pozostaje \$100 bilionów, rozłożonych na 5 lat, co daje przeciętnie \$20 bilionów rocznie więcej niż proponował prez. Carter. Po uwzględnieniu inflacji należałoby się raczej niepokoić, czy wobec ogromnych zbrojeń sowieckich, nasz program dobrojenia jest dostateczny.

Drugim fałszem jest przekonanie, że produkcja broni strategicznych, a więc rakiet MX, bombowców B-1, łodzi podwodnych typu "Trident" i rakiet "Cruise" pochłania znaczną część budżetu Pentagonu. Rzeczywistość znowu zaprzecza temu przekonaniu. Wydatki na produkcję nowych broni strategicznych równają się tylko około jednej czwartej sumy przeznaczanej na płace dla oficerów i żołnierzy oraz emerytury.

Płace są największym obciążeniem budżetu obrony. Wzrosły one znacznie po zniesieniu poboru za Nixona i wprowadzeniu zaciągu ochotniczego. Eksperti Pentagonu obawiają się, że z poprawą gospodarczą w kraju zmniejszy się liczba chętnych do służby wojskowej i trzeba będzie znowu podnieść płace żołnierzy, by zachęcić młodych mężczyzn do zgłaszania się do służby wojskowej.

Z \$239 bilionów, jakie w tym roku otrzyma Pentagon, \$48 bilionów pochłonią pensje oficerów i podoficerów, oraz żołd żołnierzy; \$17 bilionów emerytury wojskowych; \$27 bilionów płace pracowników cywilnych zatrudnionych w bazach, warsztatach i laboratoriach wojskowych. Razem 38 proc. budżetu obrony, gdy na rozwój nowych broni i ich

produkcję przeznaczono tylko 11 proc. budżetu.

Pentagon uważa broń nuklearną za "bargain". Rakiet kosztująca kilka milionów dolarów może zadać nieprzyjacielowi znacznie większe straty niż broń "konwencjonalna" kosztująca kilka razy więcej. Dowódcy sił lądowych twierdzą, że muszą rozbudować i zmodernizować siły "konwencjonalne". Minimalny ich program przewiduje wydatki \$20 bilionów na szybkie czołgi "Abrams", \$7.4 biliona na helikoptery i \$13.4 biliona na opancerzone wozy do przewożenia piechoty. Za te pieniądze można by nabyć kilka tysięcy rakiet "Cruise" o sile ognia kilkakrotnie większej niż mają wszystkie czołgi razem.

"Krwawiące serca" w Kongresie, na ambasadach i pulpitych, w środkach masowego przekazu i na uniwersytetach, rozdierają szaty z powodu zwiększania wydatków na obronę, kosztem "głodnych" mieszkających w rudach (przeważnie biedni sami je stworzyli). Jest to również fałsz. W latach powojennych 40-50 procent budżetu federalnego przeznaczano na utrzymanie sił zbrojnych i zbrojenia. Obecnie budżet obrony stanowi tylko 28 proc. budżetu federalnego. Po uwzględnieniu inflacji, wzrost wydatków na obronę jest znacznie mniejszy niż na inne cele. Natomiast zwielokrotniły się wydatki na opiekę społeczną i zdrowotną i one są główną przyczyną ogromnego deficytu budżetowego.

Mając o czynieniu z fanatykami opętani mią mania podboju świata dla zbrodniczej doktryny komunizmu, nie możemy lekceważyć zbrojeń. Mamy do wyboru niewolę i nędzę lub przygotowanie się do obrony naszej wolności i dobrobytu. Władcy na Kremlu stworzyli gigantyczną potęgę militarną kosztem nędzy mieszkańców ich Imperium. U nas nawet biedni żyją lepiej niż większość ludności w Związku Sowieckim. Jeżeli sowieckie hordy pancerne nie załaziły jeszcze resztek Europy i nie stoją na brzegu Atlantyku, jeżeli ocalały szczątki Azji, a ropa naftowa z Bliskiego Wschodu płynie w świat, zawdzięczamy to, drobnym w porównaniu z obywatelami sowieckimi, ofiarami jakie ponosimy na zbrojenia.

Brak Pracy Dla Młodocianych

Czynnikami rządowe oceniają, że blisko 3.5 miliona młodych ludzi w Stanach wejdzie w lecie tego roku na rynek pracy, ale możliwości zatrudnienia nie będą lepsze niż rok temu. Nie jest to więc sprawa, która mogłaby wpływać korzystnie na nastroje młodocianych, zainteresowanych wykorzystaniem okresu letniego dla zdobycia funduszy na dalszą naukę, czy też planujących przysłowo "zaczepienie się" w pracy na stałe.

Sytuacja w całym kraju nie jest korzystna dla nie mających zatrudnienia. Miliony robotników zostały pozwalniane w różnych dziedzinach przemysłowych z racji zastojów w produkcji. Blisko 30 procent zakładów produkcyjnych musiało w tych trudnych i skomplikowanych warunkach, jakie w ostatnim okresie objęły życie gospodarcze, zawiesić produkcję. A właśnie młodociani, jak wskazywały praktyki poprzednich lat, wchodzili na rynek pracy w okresach letnich, otrzymując tymczasowe zatrudnienie.

Czynnikami znające sytuację w przemyśle w tym roku wyrażają bardzo poważne obawy, aby młodociani mogli liczyć na szerszą skalę na zatrudnienie, skoro pozwalniani z pracy robotnicy znajdują się na pierwszym planie w wyczekiwaniu na wznowienie zatrudnienia. Przykładem sytuacji może być stan rzeczy w Nowym Yorku, gdzie kompanie przemysłowe potrafiły w poprzednich latach organizować na zasadach współpracy programy zatrudniania młodocianych, szczególnie z rodzin biednych. W tym roku sytuacja jest wręcz groźna.

Zainteresowani problemem powiadają, że bezrobotnych młodocianych w Nowym Yorku jest co najmniej 200,000, a tymczasem grupa pod nazwą "New York City Partnership", zajmująca się zatrudnianiem ludzi młodych ocenia, że będzie mogła zdobyć stanowiska pracy tylko dla 16,000 młodych bezrobotnych. Jeśli chodzi o pomoc federalną w tym zakresie, to w Nowym Yorku finansowany z funduszy federalnych program zatrudnienia będzie mógł dostarczyć dodatkowo 45,000 stanowisk pracy. A więc daleko jest do zaspokojenia potrzeb 200,000 osób, potrzebujących pracy w metropolii nowojorskiej.

Rozważania prasowe na temat tego zagadnienia ustaliły, że w skali całego kraju jeden z każdego pięciu młodocianych potrzebujących zatrudnienia, nie mógł go znaleźć w lipcu ub. roku, a więc w okresie specjalnego nasilenia w zatrudnieniu w zakładach produkcyjnych. Bezrobocie wśród młodocianych Murzynów, w grupie wieku 16-21, było dwa razy większe niż wśród białych.

Na tle tego obrazu w omawianym zagadnieniu odnotować trzeba znaki, dające podstawy do optymizmu. Mianowicie "National Federation of Independent Business", która zrzesza ponad 500,000 małych firm, przeprowadziła badania, jak wygląda sprawa zatrudnienia. Okazało się, że 21 procent badanych firm zamierza powiększyć szereg pracowników, gdy 6 procent zapowiada, że będą musiały zmniejszyć zatrudnienie.

Raport na temat ustaleń przeprowadzonej ankiety podkreśla, że "stopień bezrobocia będzie nadal utrzymywał się na poziomie kłopotliwie wysokim", zaś poszukujący pracy nie będą mogli "znaleźć jej natychmiast".

Firma Manpower Inc., zajmująca się poszukiwaniem tymczasowego zatrudnienia przepowiada, że w tym roku będzie znacznie mniej wolnych miejsc do pracy biurowej dla studentów niż było w poprzednim roku (50,000).

Są też w różnych stanach miejscowości, w których zakłady przemysłowe dotknięte zostały zastojem produkcyjnym, a więc i bezrobociem. Naciski recesyjne odbiły się dotkliwie na sytuacji w zakresie zatrudnienia i stąd młodzi, bezrobotni ludzie nawet nie podejmują prób poszukiwania pracy.

Ta ostatnio podkreślona postawa znalazła wyjaśnienie w oświadczeniu Ronalda Sullivana, dyrektora miejskiego programu zatrudnienia w Gary, Ind. Powiedział on bowiem: "Istnieje absolutne uczucie beznadziejności odnośnie możliwości otrzymania zatrudnienia".



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Sowiety i Technologia U.S.

HAGERSTOWN HERALD — Ostatni raport Biura Ocen Technologicznych powiada w ostatecznym ujęciu, że Sowiety biorą udział w pewnych korzyściach z dziedziny amerykańskiej technologii, ale w związku z tym niezbyt wiele można zrobić.

Badania wykazały, że Rosjanie podejmują "masowe i na najwyższym szczeblu wysiłki," aby zdobyć zachodnią technologię na użytek wojskowy, a do tego legalnymi i nielegalnymi środkami. Ale sankcje Stanów Zjednoczonych przeciw Moskwie przypuszczalnie "nie zrobiły rzeczywiście gospodarce różnicy," jak wskazuje raport OTA.

Stany Zjednoczone mają tylko ograniczone możliwości zabronienia Rosjanom dostępu do tego typu technologii przez wywóz licencji. Ograniczenia co do skuteczności tej władzy wynikają z zakresu, w jakim Sowiety używają nielegalnych środków dla zdobycia zachodniej technologii.

Ale brak jest sojuszniczego układu odnośnie wprowadzenia polityki ostrzejszych założeń w stosunku do kontroli wywozu. Trudno też jest wiedzieć z góry jaka technologia okaże się ważna w sensie wojskowym, a wreszcie jest problem szybkości, z jaką tego typu technologie rozchodzą się po świecie.

Raport tej ważnej agencji federalnej nasuwa na myśl przekonanie marksistów-leninistów, że kapitalizm sprzedaje komunistom powrozy, aby na nich wieszać sprzedających.

Raport ten podnosi też nowe wątpliwości co do długoterminowych korzyści z wyścigu zbrojeń dla Zachodu. Chociaż mamy przewagę przemysłową i technologiczną, każde nasze osiągnięcie w zakresie wojskowym może być pokonane w krótkim czasie, gdy Sowiety nie potrzebują nawet martwić się o prowadzenie badań i rozwiązywanie problemów technologicznych.

Powodzie...

U.S. NEWS & WORLD REPORT — Powodzie i obsuwanie się zwałów ziemi, jakie nawiedziły kraj na wiosnę, mogą być uważane za początek. Trzeba bowiem liczyć się, że powodzie będą nadal nawiedzały różne obszary kraju.

Czynnikami federalne, zajmujące się tymi zagadnieniami, ostrzegają, że z wyjątkiem obszarów Wielkich Jezior, większość stanów jest tak nasiąknięta wodą, że nawet zwyczajna burza deszczowa czy też krótkotrwałe topnienie śniegów może spowodować niszczycielskie wylewy rzek, jak też obsuwanie się zwałów mułów.

Pracując w tym zakresie od 1943 roku — powiedział Robert Clark, specjalista wodny National Weather Service — i nigdy nie widziałem tak silnego nasiąkania ziemi. Widzieliśmy najgorszą w okresie 40 lat zimę, silne opady deszczowe i śniegowe, co wywołane zostało przesuwaniem się wiatrów na Pacyfiku.

Południe kraju ledwie wydoszło się z rekordowych powodzi, w Utah powodzie wyrządziły szkody oceniane na \$200 milionów. W Nevada jezioro Mead przybrało wodę do najwyższego poziomu Zapory Hoovera. "Bądźcie przygotowani!" — jest hasłem dla władz i mieszkańców stanów Zachodu.

Zbiorniki wody w niektórych stanach są zapełnione do szczytu. Tysiące tam zbudowanych z ziemi znalazło się pod olbrzymim naporem wód. W dolinie rzeki Mississippi tereny są tak nawodnione, że w niektórych miejscach wystarcza maleńki deszczyk, aby gwałtowne powodzie załaziły obszary.

Służba federalna zajmująca się stanem pogody przewiduje, że w lecie tego roku mogą wystąpić na szeroka skalę huragany, niszczące nie tylko obszary nad Zatoką Meksykańską, ale też powodujące gwałtowne powodzie w dolinie Mississippi.

Ku Czcii Norwida

W związku z setną rocznicą śmierci Cypriana Kamila Norwida (23 maja), w bazylice św. Jana Chrzciciela w Warszawie odsłonięto tablicę ku czci tego wielkiego Polaka — poety i myśliciela.

Podczas mszy św. kazanie wygłosi Prymas kard. Józef Glemp, przypominając dzieje życia i twórczości Norwida oraz jego wysiłki na rzecz odrodzenia kultury narodowej.

Od Idylli Do Makabry

Kolonia holenderska, Gujana swego czasu uważana była za czarującą, tropikalny raj. Ludność, traktująca tolerancyjnie mieszane małżeństwa Kreoli, Indian, Chińczyków i Jawańczyków, cieszyła się żyzną ziemią, rzekami pełnymi ryb i zasobnymi kopalniami boksytu.

Po uzyskaniu niepodległości w 1975 roku, kolonia przyjęła nazwę Surinamu. Holendrzy przyrzekli tamtejszemu rządowi pomoc wysokości \$100 mln rocznie przez następne 15 lat, zapewniając tym samym Surinamczykowi jeden z najwyższych dochodów na głowę mieszkańca (\$2,500) wśród państw rozwijających się. Co trzeci obywatel był właścicielem samochodu, wielu posiadało magnetowidy. Jeszcze 10 lat temu, kiedy policja postrzeżła uczestnika nielegalnych wówczas demonstracji, przeprosiny z kwiatami wysyłało do całej jego dzielnicy. W niedługi czas po uzyskaniu niepodległości idylla przerodziła się w makabrę. Tajna policja dokonywała aresztowań niewinnych obywateli... na wszelki wypadek. Zamknięto uniwersytet i redakcje pism z wyjątkiem oficjalnych organów rządowych. Obrócono w ruiny stacje radiowe i siedziby związków zawodowych. Niemal wszyscy oficerowie czynnej służby podali się do dymisji lub zostali usunięci z armii.

Największa tragedia nastąpiła w grudniu ub. roku, kiedy szef rządu Desi Bouterse wydał rozkaz aresztowania 16 najwybitniejszych obywateli, wśród nich prawników, dziennikarzy i przywódców świata pracy.

Następnego ranka piętnastu z nich nie żyło. Lekarze znaleźli na wydanych rodzinom zwłokach ślady okrutnych tortur; rany zadane nożem, głębokie poparzenia od papierosów, wybite zęby, złamane szczęki, powrywane ze stanów ramiona. Lidera związków zawodowych wykastrowano.

Bouterse — który osobiście zamordował dwóch aresztowanych — radośnie proklamował "budowę nowego Surinamu." 350,000 obywateli nie podzielało jego entuzjazmu. W ciągu ostatnich 5 miesięcy, 1,000 Surinamczyków zbiegło z kraju, ci którzy pozostali, milczą. Surinam stał się krajem — niewową.

Bouterse zdobył władzę w 1980 r. Jako instruktor wychowania fizycznego, walczący o prawo sił zbrojnych do stworzenia własnej unii zdołał obalić demokratycznie obrany lecz skłócony rząd Henka Aarona. Początkowo nowy reżym sam siebie na tyle nie dążył zaufaniem, że wywiesił pudło prosiące obywateli by rzucali w nie sugestie na temat sposobu zarządzania państwem.

Wtedy również dość popularny wówczas Bouterse, zdołał ukończyć szkołę średnią. Nieco później okazało się, że jedna z jego nauczycieli została jego kochanką. Kobieta ta wpoila w swego "ucznia" przekonania marksistowsko-leninowskie. Bouterse szlifował drewnem jako tworzywem.

Cenne Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu Nad Nurcem

Na pograniczu Mazowsza i Podlasia, w województwie łomżyńskim, nad rzeką Nurzec leży niewielkie miasto Ciechanowiec.

Miejscową ciekawostką jest Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka, czołowego polskiego przyrodnika doby Oświecenia, tu właśnie urodzonego, autora pierwszych podręczników szkolnych z botaniki i zoologii.

Muzeum powstało w 1968 r. w odbudowanym wcześniej klasycystycznym pałacu hrabiów Starzeńskich, spalonym podczas działań wojennych w 1941 r. Dla potrzeb placówki wykorzystano także budynek dworski, a całości dopełnia przyległy park.

Pałacowym pomieszczeniom na parterze, gdzie zachowały się szczątki dawnego wystroju architektonicznego, przywrócono stan pierwotny, lokując tutaj sale wystaw czasowych, wystawę monograficzną Krzysztofa Kluka, bibliotekę rolniczą i oranżerię.

Pięć sal wystawowych z ekspozycją stałą mieści się na piętrze. W dawnej wozowni urządzone wystawę poświęconą transportowi wiejskiemu, w młynie wodnym obejrzyć można ekspozycję dotyczącą młynarstwa, a nawet zatrzymać się na noc w jednym z wygospodarowanych tu pokoiów gościnnych. Oficyny i stajnie przeznaczono na ekspozycje związane z hodowlą zwierząt i uprawą roślin.

W obrębie parku stworzono skansen. Pierwszym zagospodarowanym obiektem był tu XVIII-wieczny podcieniowy lamus dworski (przeniesiony ze wsi Rudka) ze stałymi wystawami tradycyjnych rzemioł, posługujących

wał czytanie na "dziełach" Lenina i Marksa.

Trzeba tu zaznaczyć, że pani owa rzeczywiście musiała posiadać nie zwykłą siłę perswazji, zważywszy, że początkowo Bouterse był tak bardzo nieufny wobec lewicowców, że usunął z kraju kubańskiego dyplomata podejrzanego o wyrotową robotę oraz aresztował radykała za spotkanie z kubańskimi przywódcami w Nikaragui.

Stopniowo, częściowo pod wpływem marksisty, premiera Grenady Maurice'a Bishopa (który dokonał zamachu na rząd w 1979 r.), Bouterse sam zaczął przechodzić na pozycje lewicowe. Wkrótce złożył wizytę Fidelowi Castro i zezwolił Kubańczykom oraz sowietom na otwarcie ambasad (z dużą liczbą pracowników) w stolicy Paramaribo. W czasie pierwszych 3 lat władzy, ten był maratończyk przeżył 4 rządy cywilne i 6 prób zamachów. W październiku ub. roku koalicja prawników, robotników, studentów i duchownych przeciwstawiła się autokratycznemu rządowi Bouterse. Szczególnie mocno odczuł on siłę opozycji w czasie oficjalnej wizyty Bishopa, kiedy to na spotkanie z gościem stawilo się jedynie 1,500 osób, podczas gdy w odbywającej się jednocześnie demonstracji zorganizowanej przez zw. zaw. "Daal" wzięło udział 15,000 ludzi. Bishop — "ideoowy nauczyciel" Bouterse'a publicznie udzielił mu nowej lekcji. "Twój rząd jest zbyt przyjaźnie nastawiony do swych wrogów. Musisz ich wyleminować, albo oni zrobią to z tobą." Nauka nie poszła w las. W ciągu następnego 6 tygodni podjął kilka akcji przeciw swym "wrogom." Wkrótce aresztował swego najbliższego współpracownika Roya Herb, którego znaleziono później powieszonym w celi. Przywódca Surinamu wykazuje zdumiewającą zmienność. "Sympatyk Kuby," którego niegdyś aresztował zasiada obecnie w jego gabinecie.

Po grudniowej masakrze Washington odwołał zatwierdzoną wcześniej 1.5-milionową pomoc dla Surinamu a Holandia wycofała subsydia. Bezrobocie dochodzi do 10%; rezerwy zagraniczne (obliczone na \$120 mln) szybko topnieją.

Co więcej przywódca uchodźstwa surinamskiego (szacowanego na 180,000 osób w samej Holandii) byłby premier, Henk Chin A Sen zabiega o dyplomatyczne poparcie dla opozycji. Trudno przewidzieć jak będzie następny krok. Nie jest wykluczone, że wojskowi uchodźcy będą kierować opinią publiczną przeciwko Bouterse. Ten z kolei na pewno odpowie nową, brutalną akcją. Czy dojdzie do zmiany władzy? Trudno odpowiedzieć. Nikt natomiast nie może być pewny, że zmiana doprowadzi do powrotu demokracji i prosperity w Surinamie. Przewidywania Bouterse muszą być ostrożne. Jak powiada Chin A Sen opozycja "nie chce zamienić Frankensteina na Drakulę."

Prof. Józef Trybućko Wybitny Polonista

Józef Trybućko — profesor slawistyki Uniwersytetu w Uppsali — to jedna z najwybitniejszych postaci polonistyk w Szwecji. Studiował slawistykę i polonistykę w Wilnie, w 1936 r. został lektorem języka polskiego w Helsinkach.

Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę przyjechał do Szwecji. Z Uppsalą i słynnym tutejszym uniwersytetem związany jest od 44 lat. Był pierwszym w historii Szwecji Polakiem, który otrzymał katedrę uniwersytecką. Od kilku lat jest na emeryturze.

Pasją profesora to poszukiwanie księgozbiorów, które w czasie wojen szwedzko-polskich w XVI w. trafiły tutaj w charakterze łupów. Była wśród nich m.in. biblioteka Mikołaja Kopernika z Fromborka, z której do dziś biblioteka w Uppsali przechowuje 42 woluminy — niektóre z odręcznie adnotacjami wielkiego astronoma.

Dziełem życia prof. Trybućki jest Wielki Słownik Polsko-Szwedzki, obejmujący ponad 100 tys. haseł.

To i Owo

Prom Polskiej Żeglugi Bałtyckiej "Pomerania" zainaugurował promowe połączenie sezonowe na trasie Trevmunde — Gdańsk. Jest to pierwsze, bezpośrednie połączenie morskie RFN z Polską.

Inauguracyjny rejs, który cieszył się dużym powodzeniem, szczególnie wśród mieszkańców północnej części RFN oraz licznej Polonii zachodniemieckiej zapowiada wysoką frekwencję.



DZIAŁ KOBIEC

Ostatnio dyktatorzy mody lansują stroje kobiece z wszelkiego rodzaju włóczek i welen, robionych maszynowo i ręcznie. Z lewej sweter-suknia z włóczki, projektu Andre Van Pier'a. Z prawej 2-częściowy kostium do pracy projektu Cathy Hardwick.

Ostrożnie Ze Słońcem

Już wkrótce wyjdziemy na plażę by jak najszybciej opalić nasze wyblakłe zimą ciała. Każdy będzie usiłował przysmazać się na ciemny brąz już z początkiem lata. Zrobimy więc wszystko, by cel osiągnąć natychmiast, by zdobyć zdrowy, ponętny wygląd bez względu na związane z tym kłopoty zdrowotne a wśród nich najgroźniejszy — rak skóry. Choroba ta dotyka coraz więcej i coraz młodszych ludzi. Przypadki zachorowań, w tym także na najbardziej złośliwą "melanome" wzrosły w ciągu ostatnich 20 lat dziesięciokrotnie.

Dermatolodzy radzą zatem by korzystać z promieni słonecznych umiarkowanie a na plażach chronić się przed nadmiernym działaniem słońca pod parasolami przeciwsłonecznymi. Od dawna wiadomo, że słońce wysyła ultrafioletowe promienie, wywołujące głębokie zmiany w ludzkiej skórze, nawet w ciągu jednego dnia ostrego działania, zwłaszcza w godzinach 11 rano-3 po południu.

Szkody wyrządzone przez promienie sięgają od zwykłych poparzeń, poprzez dodatkowe, przedwcześnie zmarszczki oraz tzw. plamy wątrobia, powstające w wyniku lat niekontrolowanych kąpielii słonecznych, po ciemne, wrzące raka plamy i ostatecznie do samego raka.

Proces rakotwórczy rozpoczyna się z chwilą gdy promienie ultrafioletowe uszkodzą podstawowe komórki tuż pod wierzchnią warstwą skóry, powodując jej opuchliznę. Ból i zaczerwienienie, widoczne w kilka godzin po intensywnym opalaniu powstają w wyniku rozszerzenia naczynek krwionośnych w uszkodzonej części skóry. Następujący później brąz jest desperacką próbą skóry ratowania się przed dalszymi ranami. Maciupieńskie granulki malaniny czyli brązowego pigmentu — wyprodukowane w specjalnych komórkach — w odpowiedzi na działanie ultrafioletowych promieni wychodzą na powierzchnię, by przyjąć na siebie funkcję deflektora załamującego promienie. Ta naturalna tarcza z czasem traci odporność. Nadbudowa melaniny w połączeniu z uszkodzeniami wyrządzonymi włóknem elastycznym w warstwach podskórnych, daje skórze wygląd zniszczonej rękawicy baseballowej.

Promienie ultrafioletowe prowadzą do zmian białkowych w soczewce oka, w rezultacie czego odkłada się warstwa żółtawego pigmentu. Podobnie jak opalenizna pigmentacja jest korzystna tylko do pewnego momentu, pomaga bowiem w ochronie delikatnej siatkówki przed szkodliwym wpływem promieni. Okumulacja pigmentu po latach opalania stanowi główną przyczyną katarakty.

Podobnie jak promienie Rentgena, promienie ultrafioletowe mogą spowodować zmiany w komórce produkującej przekształcające rakowe. Pro-

mienie te najprawdopodobniej wywołują obniżenie sprawności działania systemu obronnego organizmu. To właśnie wydaje się tłumaczyć dlaczego pewne infekcje wirusowe, jak choćby krosty na ustach, często powstają na wakacjach, czyli w dniach intensywnego opalania. Osłabiona odporność organizmu jest bezpośrednio związana z powstawaniem raka.

Rak skóry wywołany nadmiernym działaniem promieni słonecznych zazwyczaj powstaje na głowie lub szyi, czyli miejscach najsłabiej chronionych przed słońcem. Ten typ raka jest najbardziej powszechny i zazwyczaj uleczalny.

Pierwsza dama USA, Nancy Reagan była jedną z 400,000 Amerykanów leczonych na ten typ raka w ub. roku. Już po operacji głównej poddano ją dodatkowym zabiegom usunięcia ciemnych plam rakowych, by w ten sposób uniknąć nawrotu choroby.

Jak już wspominaliśmy najgroźniejszą formą raka skóry jest melanoma, która dotyka rocznie ponad 15,000 Amerykanów. Z liczby tej umiera 45% chorych. Melanoma jest widoczna w postaci ciemnych plam pigmentu zazwyczaj na piersiach (u mężczyzn) i nogach (u kobiet). Sądzi się, że przyczyną tego rodzaju raka u kobiet jest również stosowanie pigulek antykoncepcyjnych.

Raka skóry można łatwo uniknąć: po prostu nie należy przesadzać z opaleniem, a gdy przypadkowo przebywamy zbyt długo na słońcu, nie róbnymy tego następnego dnia i starajmy się chronić przed nadmiernym działaniem promieni stosując kremy ochronne. Dla wygody społeczeństwa, agencja federalna Food & Drug Administration wydała ostatnio broszurę z wytycznymi na temat ochrony różnego rodzaju skóry.

Dla osób, które nigdy nie mogły opalić i prawie zawsze schodzą z plaży z oparzeniami, zaleca się "sunscreens" nr 15. Cyfra ta oznacza, że oparzenie spowoduje dopiero piętnastokrotnie dłuższe działanie słońca niż wówczas gdy skóra nie jest niczym chroniona. Ludzie, którzy nigdy się nie opalają a czasami ulegają oparzeniom powinni stosować "sunscreens" nr od 6 do 8; osobom opalającym się z łatwością i tylko niekiedy ulegającym poparzeniom zaleca się "sunscreens" nr 4 do 8; tym z oliwkową cerą wystarczy "sunscreens" nr 2 do 4. Obecnie laboratorium "Pathak" pracuje nad pigułkami przeciwsłonecznymi; nie jest więc wykluczone, że już niedługo wszelkie płyny ochroniacze zastąpi zwykła tabletki.

Lekarze zalecają stosowanie "sunscreensów" przez okrągły rok. Szczególnie ostro podkreśla się konieczność ochrony skóry małych dzieci. Mimo, że rak skóry czasami nie ujawnia się aż do 50 roku życia, jego przyczyną są często uszkodzenia wywołane w młodym wieku.

Otwarcie Kursów Języka Angielskiego

W sobotę, 11 czerwca, rozpoczną się letnie kursy języka angielskiego w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., i odbywać się będą w każdą sobotę: dla początkujących od 11 do 1 po południu lub od 6:30 do 8 wieczorem; dla zaawansowanych od 2-4 po południu i dla nieco zaawansowanych od 5 do 6:30 wieczorem.

Program nauki języka angielskiego zawierać będzie poprawną wymowę, czytanie, pisownię, gramatykę, konwersację i patriotyczne pieśni amerykańskie. Dla osiągnięcia jak najlepszych wyników, najtrudniejsze problemy językowe będą wyjaśniane po polsku.

Oplata szkolna za semestr letni (3 miesiące) wynosi \$10.

Szczegółowych informacji zasięgać można dzwoniąc do p. Wandy Rozmarek na telefon: 283-0779.

Poszukiwany

Eugeniusz Aniol, ur. 23 października 1900 r. w Czyżowie, dawny powiat Dąbrowa Tarnowska, syn Feliksa i Julii z d. Baduch, mieszkał w Tarnowie. W 1940 r. przekroczył linię demarkacyjną niemiecko-sowiecką. Po wojnie miał podobno mieszkać w Chicago. Poszukuje go siostra Maria Kotzian, ul Grottera 17, 32-601 Oświęcim, Polska.

Wieloletni przyjaciel

Adam Chmielowski, późniejszy brat Albert, urodził się 20. VIII. 1845 r., w Igołomii k. Krakowa w rodzinie Wojciecha i Józefy Chmielowskich. Dzieciństwo i młodość spędził w Warszawie.

Szkołę średnią rozpoczął w Korpusie Kadetów w Petersburgu (1857), następnie wrócił do Warszawy i tu kontynuował studia gimnazjalne w szkole im. Pankiewicza. Wcześniej osierocony przez ojca (1853) i matkę (1859), wraz z trójgiem młodszym rodzeństwem wychowywał się u krewnych w atmosferze głęboko religijnej i szczerze patriotycznej.

W latach 1861-63 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Tu zastało go Powstanie Styczniowe. Jako jeden z pierwszych stanął w jego szeregach, a walkę o wolność Ojczyzny okupił utratą nogi.

Lata powstańcze spędził na obczyźnie: w Belgii, Francji i Bawarii. Czas pobytu na emigracji wykazywał na studia inżynierskie i malarskie (Gandawa, Paryż, Monachium).

Idąc po linii naturalnych uzdolnień, w latach 1869-74 ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Malarska spuścizna Chmielowskiego uległa zniszczeniu w czasie ostatniej wojny światowej. Ocalałe dzieła znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie, część jest w posiadaniu zgromadzeń albertyńskich lub prywatnych właścicieli.

Chmielowski, jako prekursor impresjonizmu zajął poczesne miejsce w polskim malarstwie rodzajowym.

25 VIII 1887 roku, Chmielowski przywdział francuski habit terejarski i przyjął imię Brata Alberta. Powiedział wtedy:

Obiit Adamus Chmielowski, natus est Fr. Albertus.

W r. 1888 założył Zgromadzenie Braci Albertynów, a w 1891 Sióstr Albertynek.

Od r. 1888 do 1916, czyli do swojej śmierci, służył Brat Albert bezdomnym nędzarzom w ogrzewalniach i przytułkach Krakowa, a później całej Galicji. Idąc śladami św. Franciszka z Asyżu, stał się nędzarzem z wyboru, by w ten sposób stać się apostołem żebraków z konieczności.

Brat Albert zmarł 25 grudnia 1916 r. Pamięć o nim jest zawsze jednakowo żywa. W Polsce i za granicą zyskał sobie powszechnie miano "polskiego Biedaczyny".

Proces beatyfikacyjny diecezjalny rozpoczął się 23 grudnia 1946 r., apostołski 27 stycznia 1966.

Doczesne szczątki Sługi Bożego spoczywają w Krakowie w kościele Ojców Karmelitów Bosych.

Umarł Adam Chmielowski, Narodził się Brat Albert

Chmielowski, artysta niespokojny, za Platonem dopatrywał się Idei odwiecznego Piękną w całej stworzonej naturze, w samo południe swego życia porzucił pędzle, by zamknąć się z bezdomnymi nędzarzami w brzydocie i ubóstwie krakowskiej ogrzewalni.

Dlaczego? Brat Albert odpowiedział pytaniem na pytanie:

"Czy panu Jezusowi cierpiącemu za mnie Mękę i za mnie ukrzyżowanemu mogę czego odmówić?"

Do tej wspaniałomyślniej odpowiedzi Bóg przygotowywał Chmielowskiego przez całe życie.

Z genealogii wynika, że Chmielowski był potomkiem starego rodu o bogatych tradycjach arystokratycznych, ale jego ojciec był tylko urzędnikiem celnym, borykającym się z trudnościami materialnymi.

Adam, wczesnie osierocony, musiał wraz z młodszym rodzeństwem korzystać z łaskawego chleba rodziny, która w najważniejszych momentach decydowała o przyszłości, nie przejmując się zbyt jego osobistymi aspiracjami i zamiarami.

Udział w powstaniu pozostawił mu kalectwo, jako chlubną legitymację miłości Ojczyzny, ale to samo kalectwo było codziennym nieznośnym ciężarem dla rwącego się do życia chłopca.

Wykształcenie, a szczególnie studia w Monachium zawdzięczał skromnym stypendiom, od których był całkowicie uzależniony. Mimo wybitnego talentu malarskiego i wysokich aspiracji twórczych, mimo szerokich stosunków towarzyskich z wielkim świa-

Siostra Ambrozja Albertynka

Brat Albert — Adam Chmielowski

Istnieją przypuszczenia i nadzieje, że Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie czerwcowego pobytu w Polsce ogłosi Błogosławionym nie tylko Sługę Bożego Ojca Rafała (Józefa Kalinowskiego) z zakonu Karmelitów Bosych, ale również Brata Alberta (Adama Chmielowskiego), założyciela dwóch zgromadzeń zakonnych: Braci i Sióstr Posługujących Ubogim III Zakonu Św. Franciszka.

Poniżej ogłaszamy artykuł Siostry Ambrozji, Albertynki.

Zarys Biograficzny

Adam Chmielowski, późniejszy brat Albert, urodził się 20. VIII. 1845 r., w Igołomii k. Krakowa w rodzinie Wojciecha i Józefy Chmielowskich. Dzieciństwo i młodość spędził w Warszawie.

Szkołę średnią rozpoczął w Korpusie Kadetów w Petersburgu (1857), następnie wrócił do Warszawy i tu kontynuował studia gimnazjalne w szkole im. Pankiewicza. Wcześniej osierocony przez ojca (1853) i matkę (1859), wraz z trójgiem młodszym rodzeństwem wychowywał się u krewnych w atmosferze głęboko religijnej i szczerze patriotycznej.

W latach 1861-63 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Tu zastało go Powstanie Styczniowe. Jako jeden z pierwszych stanął w jego szeregach, a walkę o wolność Ojczyzny okupił utratą nogi.

Lata powstańcze spędził na obczyźnie: w Belgii, Francji i Bawarii. Czas pobytu na emigracji wykazywał na studia inżynierskie i malarskie (Gandawa, Paryż, Monachium).

Idąc po linii naturalnych uzdolnień, w latach 1869-74 ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Malarska spuścizna Chmielowskiego uległa zniszczeniu w czasie ostatniej wojny światowej. Ocalałe dzieła znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie, część jest w posiadaniu zgromadzeń albertyńskich lub prywatnych właścicieli.

Chmielowski, jako prekursor impresjonizmu zajął poczesne miejsce w polskim malarstwie rodzajowym.

25 VIII 1887 roku, Chmielowski przywdział francuski habit terejarski i przyjął imię Brata Alberta. Powiedział wtedy:

Obiit Adamus Chmielowski, natus est Fr. Albertus.

W r. 1888 założył Zgromadzenie Braci Albertynów, a w 1891 Sióstr Albertynek.

Od r. 1888 do 1916, czyli do swojej śmierci, służył Brat Albert bezdomnym nędzarzom w ogrzewalniach i przytułkach Krakowa, a później całej Galicji. Idąc śladami św. Franciszka z Asyżu, stał się nędzarzem z wyboru, by w ten sposób stać się apostołem żebraków z konieczności.

Brat Albert zmarł 25 grudnia 1916 r. Pamięć o nim jest zawsze jednakowo żywa. W Polsce i za granicą zyskał sobie powszechnie miano "polskiego Biedaczyny".

Proces beatyfikacyjny diecezjalny rozpoczął się 23 grudnia 1946 r., apostołski 27 stycznia 1966.

Doczesne szczątki Sługi Bożego spoczywają w Krakowie w kościele Ojców Karmelitów Bosych.

Umarł Adam Chmielowski, Narodził się Brat Albert

Chmielowski, artysta niespokojny, za Platonem dopatrywał się Idei odwiecznego Piękną w całej stworzonej naturze, w samo południe swego życia porzucił pędzle, by zamknąć się z bezdomnymi nędzarzami w brzydocie i ubóstwie krakowskiej ogrzewalni.

Dlaczego? Brat Albert odpowiedział pytaniem na pytanie:

"Czy panu Jezusowi cierpiącemu za mnie Mękę i za mnie ukrzyżowanemu mogę czego odmówić?"

Do tej wspaniałomyślniej odpowiedzi Bóg przygotowywał Chmielowskiego przez całe życie.

Z genealogii wynika, że Chmielowski był potomkiem starego rodu o bogatych tradycjach arystokratycznych, ale jego ojciec był tylko urzędnikiem celnym, borykającym się z trudnościami materialnymi.

Adam, wczesnie osierocony, musiał wraz z młodszym rodzeństwem korzystać z łaskawego chleba rodziny, która w najważniejszych momentach decydowała o przyszłości, nie przejmując się zbyt jego osobistymi aspiracjami i zamiarami.

Udział w powstaniu pozostawił mu kalectwo, jako chlubną legitymację miłości Ojczyzny, ale to samo kalectwo było codziennym nieznośnym ciężarem dla rwącego się do życia chłopca.

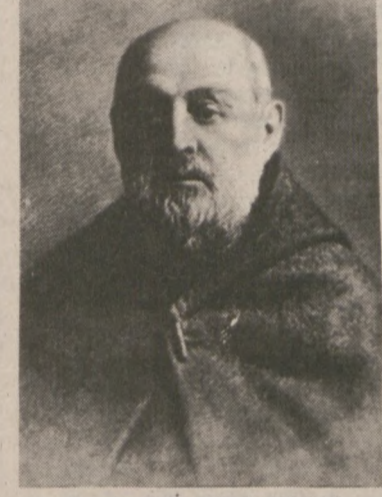
Wykształcenie, a szczególnie studia w Monachium zawdzięczał skromnym stypendiom, od których był całkowicie uzależniony. Mimo wybitnego talentu malarskiego i wysokich aspiracji twórczych, mimo szerokich stosunków towarzyskich z wielkim świa-

tem w kraju i za granicą niewiele się dorobił.

Miotany wewnętrznym niepokojem, wciąż teoretyzujący i poszukujący, nie umiał zabiegać o grosze i żył w biedzie. Od tej strony, stykając się z twardą rzeczywistością, doznał wielu zawodów i upokorzeń. Trafnie powiedział o nim Maksymilian Gierymski: "Nieszczęściem tego człowieka było, że chciał łączyć w jedno teorię z praktyką, życie naginał do potrzeb poetyckich, że żądał od siebie więcej niż natura dała człowiekowi, niż mu dać mogła."

O młodym, inteligentnym, zdolnym i bardzo przystojnym mężczyźnie powiedziano:

"Był chodzącym wzorem wszystkich cnót chrześcijańskich i głębokiego patriotyzmu, prawie bezcielesny, oddychający poezją, sztuką i miłością bliźniego. Natura czysta i niezająca egoizmu, której dewizą powinno być: szczęście dla wszystkich, chwała Bogu i sztuce" (H. Modrzejska).



SŁUGA BOŻY BRAT ALBERT +1845-1916

Całe życie przygotował więc Bóg Chmielowskiego do pełnego przyjęcia daru łaski i do pełnego daru z siebie.

W Służbie Człowiekowi

Brat Albert zakładał przytułiska, które według jego koncepcji były domami schronienia i dobrowolnej pracy dla bezrobotnych, bezdomnych, pospolitych włóczęgów i żebraków, ludzi społecznie nieprzystosowanych, podeszłych wiekiem, bezdomnych dzieci i młodzieży.

"Każdy ubogi, który się przedstawi, znajduje zimą i latem przytułek — głodny i odarty strawę, względnie zapomogę w odcieży — głodny bez zajęcia do pracy zdolny, pracę zarobkową w ułatwionych warunkach" — mówił Brat Albert.

Za pośrednictwem założonych przez siebie Zgromadzeń Braci i Sióstr Posługujących Ubogim, bo taka jest urzędowa nazwa albertyńskich zgromadzeń, otoczył opieką tysiące ludzi, którzy z braćmi i siostrami pracowali w przytułkach w warstwach rzemieślniczych na własne utrzymanie.

Klasztory albertyńskie, odbiegając od utartego wzoru, utożsamiały się z przytułkami dla bezdomnych, w których za przykładem Założyciela bracia i siostry zamieszkałi na równych prawach z ubogimi i bezdomnymi.

Solidaryzując się ze światem ubogich, Zgromadzenia Brata Alberta ogłosiły się z jakiegokolwiek własności, przyjęły ewangeliczne ubóstwo, któremu pozostawały wiernie w sposób bardzo rygorystyczny.

Zamiast paragrafów ustawodawstwa zakonnego Brat Albert zostawił im pogodny, pełen ufności styl życia, wzorowany na pierwotnym franciszkanizmie. Nawet habity były samodzielnymi siermięgami przypominającymi brudną-szarą nędzę ludzką, którą wybrali dla siebie jako swoją cząstkę wyborną, swój dział.

By podać trudnym zadaniom apostołskim, Bracia i Siostry mieli zapewnione skupienie rekolekcyjne

podtrzymujące stałą więź z Bogiem w zakładanych przez Brata Alberta domach pustelniczych. Do tej pracy istnieją albertyńskie pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach i nie straciły nic ze swej aktualności.

Sylwetka Duchowa

Na życie Brata Alberta złożyło się wszystko co najpiękniejsze: ryceuskość, artyzm, sztuka, patriotyzm, miłosierdzie, męstwo i ofiarność.

Brat Albert, będąc wierszonym naśladowcą św. Franciszka z Asyżu, korzystał z duchowego dorobku św. Jana od Krzyża i św. Wincentego a Paulo.

W szczególny jednak sposób ukochał św. Franciszka i siedł z nim prostą i szczerą swą duszą, wcielając w życie jego interpretację Ewangelii.

Podstawowe rysy tradycyjnych duchowości franciszkańskiej, karmelitańskiej i wincentyńskiej uzupełnił jednak cechami oryginalnymi pozwalającymi mówić także o duchowości albertyńskiej.

Jedną z tych oryginalnych cech było wyrażanie miłości Boga i bliźniego zwykłym trudem pracy fizycznej.

Tu Brat Albert wychodził naprzeciw potrzebom ciężko pracujących ludzi. Jako jeden z nich i wraz z nimi starał się w przytułkach i poza nimi odszukać drogę do Boga poprzez ciężki, obezwładniający trud pracy. Na tym terenie zbliżył się do św. Wincentego a Paulo, apostoła galerników, który głosił, że trzeba tak kochać, by od miłości zapanowało się czoło i bolały ręce.

W pracy apostołskiej szczególnie cenili apostołstwo przykładu i świadectwo posunięte do granic protestu. Samo włączenie się w życie ludzi najuboższych, w formie jak najbardziej ewangelicznej, stawało się znakiem obecności Chrystusa w środowiskach obcych Kościołowi.

Nawet w zestawieniu ze św. Franciszkiem Brat Albert bardziej ekspozował ubóstwo, które wyrażało pełne naśladowanie i uczestniczenie w ubóstwie samego Chrystusa. Mając w pamięci postać Chrystusa, Brat Albert przyswajał sobie i swoim zgromadzeniom również Jego postawy wobec ubogich: wyróżniającą serdecznością i życzliwością.

Franciszkańską ideę ubóstwa w dostosowaniu do czasów współczesnych, wprowadzając w miejsce ubóstwa żyjącego z jałmużny, ubóstwo ciężkiej pracy zarobkowej.

W rzeczywistości, doznał wielu zawodów i upokorzeń. Trafnie powiedział o nim Maksymilian Gierymski: "Nieszczęściem tego człowieka było, że chciał łączyć w jedno teorię z praktyką, życie naginał do potrzeb poetyckich, że żądał od siebie więcej niż natura dała człowiekowi, niż mu dać mogła."

O młodym, inteligentnym, zdolnym i bardzo przystojnym mężczyźnie powiedziano:

"Był chodzącym wzorem wszystkich cnót chrześcijańskich i głębokiego patriotyzmu, prawie bezcielesny, oddychający poezją, sztuką i miłością bliźniego. Natura czysta i niezająca egoizmu, której dewizą powinno być: szczęście dla wszystkich, chwała Bogu i sztuce" (H. Modrzejska).

Całe życie przygotował więc Bóg Chmielowskiego do pełnego przyjęcia daru łaski i do pełnego daru z siebie.

W Służbie Człowiekowi

Brat Albert zakładał przytułiska, które według jego koncepcji były domami schronienia i dobrowolnej pracy dla bezrobotnych, bezdomnych, pospolitych włóczęgów i żebraków, ludzi społecznie nieprzystosowanych, podeszłych wiekiem, bezdomnych dzieci i młodzieży.

"Każdy ubogi, który się przedstawi, znajduje zimą i latem przytułek — głodny i odarty strawę, względnie zapomogę w odcieży — głodny bez zajęcia do pracy zdolny, pracę zarobkową w ułatwionych warunkach" — mówił Brat Albert.

Za pośrednictwem założonych przez siebie Zgromadzeń Braci i Sióstr Posługujących Ubogim, bo taka jest urzędowa nazwa albertyńskich zgromadzeń, otoczył opieką tysiące ludzi, którzy z braćmi i siostrami pracowali w przytułkach w warstwach rzemieślniczych na własne utrzymanie.

Klasztory albertyńskie, odbiegając od utartego wzoru, utożsamiały się z przytułkami dla bezdomnych, w których za przykładem Założyciela bracia i siostry zamieszkałi na równych prawach z ubogimi i bezdomnymi.

Solidaryzując się ze światem ubogich, Zgromadzenia Brata Alberta ogłosiły się z jakiegokolwiek własności, przyjęły ewangeliczne ubóstwo, któremu pozostawały wiernie w sposób bardzo rygorystyczny.

Zamiast paragrafów ustawodawstwa zakonnego Brat Albert zostawił im pogodny, pełen ufności styl życia, wzorowany na pierwotnym franciszkanizmie. Nawet habity były samodzielnymi siermięgami przypominającymi brudną-szarą nędzę ludzką, którą wybrali dla siebie jako swoją cząstkę wyborną, swój dział.

By podać trudnym zadaniom apostołskim, Bracia i Siostry mieli zapewnione skupienie rekolekcyjne

podtrzymujące stałą więź z Bogiem w zakładanych przez Brata Alberta domach pustelniczych. Do tej pracy istnieją albertyńskie pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach i nie straciły nic ze swej aktualności.

Sylwetka Duchowa

Na życie Brata Alberta złożyło się wszystko co najpiękniejsze: ryceuskość, artyzm, sztuka, patriotyzm, miłosierdzie, męstwo i ofiarność.

Brat Albert, będąc wierszonym naśladowcą św. Franciszka z Asyżu, korzystał z duchowego dorobku św. Jana od Krzyża i św. Wincentego a Paulo.

W szczególny jednak sposób ukochał św. Franciszka i siedł z nim prostą i szczerą swą duszą, wcielając w życie jego interpretację Ewangelii.

Podstawowe rysy tradycyjnych duchowości franciszkańskiej, karmelitańskiej i wincentyńskiej uzupełnił jednak cechami oryginalnymi pozwalającymi mówić także o duchowości albertyńskiej.

Jedną z tych oryginalnych cech było wyrażanie miłości Boga i bliźniego zwykłym trudem pracy fizycznej.

Tu Brat Albert wychodził naprzeciw potrzebom ciężko pracujących ludzi. Jako jeden z nich i wraz z nimi starał się w przytułkach i poza nimi odszukać drogę do Boga poprzez ciężki, obezwładniający trud pracy. Na tym terenie zbliżył się do św. Wincentego a Paulo, apostoła galerników, który głosił, że trzeba tak kochać, by od miłości zapanowało się czoło i bolały ręce.

W pracy apostołskiej szczególnie cenili apostołstwo przykładu i świadectwo posunięte do granic protestu. Samo włączenie się w życie ludzi najuboższych, w formie jak najbardziej ewangelicznej, stawało się znakiem obecności Chrystusa w środowiskach obcych Kościołowi.

Nawet w zestawieniu ze św. Franciszkiem Brat Albert bardziej ekspozował ubóstwo, które wyrażało pełne naśladowanie i uczestniczenie w ubóstwie samego Chrystusa. Mając w pamięci postać Chrystusa, Brat Albert przyswajał sobie i swoim zgromadzeniom również Jego postawy wobec ubogich: wyróżniającą serdecznością i życzliwością.

Franciszkańską ideę ubóstwa w dostosowaniu do czasów współczesnych, wprowadzając w miejsce ubóstwa żyjącego z jałmużny, ubóstwo ciężkiej pracy zarobkowej.

W rzeczywistości, doznał wielu zawodów i upokorzeń. Trafnie powiedział o nim Maksymilian Gierymski: "Nieszczęściem tego człowieka było, że chciał łączyć w jedno teorię z praktyką, życie naginał do potrzeb poetyckich, że żądał od siebie więcej niż natura dała człowiekowi, niż mu dać mogła."

O młodym, inteligentnym, zdolnym i bardzo przystojnym mężczyźnie powiedziano:

"Był chodzącym wzorem wszystkich cnót chrześcijańskich i głębokiego patriotyzmu, prawie bezcielesny, oddychający poezją, sztuką i miłością bliźniego. Natura czysta i niezająca egoizmu, której dewizą powinno być: szczęście dla wszystkich, chwała Bogu i sztuce" (H. Modrzejska).

Całe życie przygotował więc Bóg Chmielowskiego do pełnego przyjęcia daru łaski i do pełnego daru z siebie.

W Służbie Człowiekowi

Brat Albert zakładał przytułiska, które według jego koncepcji były domami schronienia i dobrowolnej pracy dla bezrobotnych, bezdomnych, pospolitych włóczęgów i żebraków, ludzi społecznie nieprzystosowanych, podeszłych wiekiem, bezdomnych dzieci i młodzieży.

"Każdy ubogi, który się przedstawi, znajduje zimą i latem przytułek — głodny i odarty strawę, względnie zapomogę w odcieży — głodny bez zajęcia do pracy zdolny, pracę zarobkową w ułatwionych warunkach" — mówił Brat Albert.

Za pośrednictwem założonych przez siebie Zgromadzeń Braci i Sióstr Posługujących Ubogim, bo taka jest urzędowa nazwa albertyńskich zgromadzeń, otoczył opieką tysiące ludzi, którzy z braćmi i siostrami pracowali w przytułkach w warstwach rzemieślniczych na własne utrzymanie.

Klasztory albertyńskie, odbiegając od utartego wzoru, utożsamiały się z przytułkami dla bezdomnych, w których za przykładem Założyciela bracia i siostry zamieszkałi na równych prawach z ubogimi i bezdomnymi.

Solidaryzując się ze światem ubogich, Zgromadzenia Brata Alberta ogłosiły się z jakiegokolwiek własności, przyjęły ewangeliczne ubóstwo, któremu pozostawały wiernie w sposób bardzo rygorystyczny.

Zamiast paragrafów ustawodawstwa zakonnego Brat Albert zostawił im pogodny, pełen ufności styl życia, wzorowany na pierwotnym franciszkanizmie. Nawet habity były samodzielnymi siermięgami przypominającymi brudną-szarą nędzę ludzką, którą wybrali dla siebie jako swoją cząstkę wyborną, swój dział.

By podać trudnym zadaniom apostołskim, Bracia i Siostry mieli zapewnione skupienie rekolekcyjne

podtrzymujące stałą więź z Bogiem w zakładanych przez Brata Alberta domach pustelniczych. Do tej pracy istnieją albertyńskie pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach i nie straciły nic ze swej aktualności.

Sylwetka Duchowa

Na życie Brata Alberta złożyło się wszystko co najpiękniejsze: ryceuskość, artyzm, sztuka, patriotyzm, miłosierdzie, męstwo i ofiarność.

Brat Albert, będąc wierszonym naśladowcą św. Franciszka z Asyżu, korzystał z duchowego dorobku św. Jana od Krzyża i św. Wincentego a Paulo.

W szczególny jednak sposób ukochał św. Franciszka i siedł z nim prostą i szczerą swą duszą, wcielając w życie jego interpretację Ewangelii.

Podstawowe rysy tradycyjnych duchowości franciszkańskiej, karmelitańskiej i wincentyńskiej uzupełnił jednak cechami oryginalnymi pozwalającymi mówić także o duchowości albertyńskiej.

Jedną z tych oryginalnych cech było wyrażanie miłości Boga i bliźniego zwykłym trudem pracy fizycznej.

Tu Brat Albert wychodził naprzeciw potrzebom ciężko pracujących ludzi. Jako jeden z nich i wraz z nimi starał się w przytułkach i poza nimi odszukać drogę do Boga poprzez ciężki, obezwładniający trud pracy. Na tym terenie zbliżył się do św. Wincentego a Paulo, apostoła galerników, który głosił, że trzeba tak kochać, by od miłości zapanowało się czoło i bolały ręce.

W pracy apostołskiej szczególnie cenili apostołstwo przykładu i świadectwo posunięte do granic protestu. Samo włączenie się w życie ludzi najuboższych, w formie jak najbardziej ewangelicznej, stawało się znakiem obecności Chrystusa w środowiskach obcych Kościołowi.

Nawet w zestawieniu ze św. Franciszkiem Brat Albert bardziej ekspozował ubóstwo, które wyrażało pełne naśladowanie i uczestniczenie w ubóstwie samego Chrystusa. Mając w pamięci postać Chrystusa, Brat Albert przyswajał sobie i swoim zgromadzeniom również Jego postawy wobec ubogich: wyróżniającą serdecznością i życzliwością.

Franciszkańską ideę ubóstwa w dostosowaniu do czasów współczesnych, wprowadzając w miejsce ubóstwa żyjącego z jałmużny, ubóstwo ciężkiej pracy zarobkowej.

W rzeczywistości, doznał wielu zawodów i upokorzeń. Trafnie powiedział o nim Maksymilian Gierymski: "Nieszczęściem tego człowieka było, że chciał łączyć w jedno teorię z praktyką, życie naginał do potrzeb poetyckich, że żądał od siebie więcej niż natura dała człowiekowi, niż mu dać mogła."

O młodym, inteligentnym, zdolnym i bardzo przystojnym mężczyźnie powiedziano:

"Był chodzącym wzorem wszystkich cnót chrześcijańskich i głębokiego patriotyzmu, prawie bezcielesny, oddychający poezją, sztuką i miłością bliźniego. Natura czysta i niezająca egoizmu, której dewizą powinno być: szczęście dla wszystkich, chwała Bogu i sztuce" (H. Modrzejska).

Całe życie przygotował więc Bóg Chmielowskiego do pełnego przyjęcia daru łaski i do pełnego daru z siebie.

W Służbie Człowiekowi

Brat Albert zakładał przytułiska, które według jego koncepcji były domami schronienia i dobrowolnej pracy dla bezrobotnych, bezdomnych, pospolitych włóczęgów i żebraków, ludzi społecznie nieprzystosowanych, podeszłych wiekiem, bezdomnych dzieci i młodzieży.

"Każdy ubogi, który się przedstawi, znajduje zimą i latem przytułek — głodny i odarty strawę, względnie zapomogę w odcieży — głodny bez zajęcia do pracy zdolny, pracę zarobkową w ułatwionych warunkach" — mówił Brat Albert.

Za pośrednictwem założonych przez siebie Zgromadzeń Braci i Sióstr Posługujących Ubogim, bo taka jest urzędowa nazwa albertyńskich zgromadzeń, otoczył opieką tysiące ludzi, którzy z braćmi i siostrami pracowali w przytułkach w warstwach rzemieślniczych na własne utrzymanie.

Klasztory albertyńskie, odbiegając od utartego wzoru, utożsamiały się z przytułkami dla bezdomnych, w których za przykładem Założyciela bracia i siostry zamieszkałi na równych prawach z ubogimi i bezdomnymi.

Solidaryzując się ze światem ubogich, Zgromadzenia Brata Alberta ogłosiły się z jakiegokolwiek własności, przyjęły ewangeliczne ubóstwo, któremu pozostawały wiernie w sposób bardzo rygorystyczny.

Zamiast paragrafów ustawodawstwa zakonnego Brat Albert zostawił im pogodny, pełen ufności styl życia, wzorowany na pierwotnym franciszkanizmie. Nawet habity były samodzielnymi siermięgami przypominającymi brudną-szarą nędzę ludzką, którą wybrali dla siebie jako swoją cząstkę wyborną, swój dział.

By podać trudnym zadaniom apostołskim, Bracia i Siostry mieli zapewnione skupienie rekolekcyjne

podtrzymujące stałą więź z Bogiem w zakładanych przez Brata Alberta domach pustelniczych. Do tej pracy istnieją albertyńskie pustelnie w Zakopanem na Kalatówkach i nie straciły nic ze swej aktualności.

Sylwetka Duchowa

Na życie Brata Alberta złożyło się wszystko co najpiękniejsze: ryceuskość, artyzm, sztuka, patriotyzm, miłosierdzie, męstwo i ofiarność.

Brat Albert, będąc wierszonym naśladowcą św. Franciszka z Asyżu, korzystał z duchowego dorobku św. Jana od Krzyża i św. Wincentego a Paulo.

W szczególny jednak sposób ukochał św. Franciszka i siedł z nim prostą i szczerą swą duszą, wcielając w życie jego interpretację Ewangelii.

Podstawowe rysy tradycyjnych duchowości franciszkańskiej, karmelitańskiej i wincentyńskiej uzupełnił jednak cechami oryginalnymi pozwalającymi mówić także o duchowości albertyńskiej.

Jedną z tych oryginalnych cech było wyrażanie miłości Boga i bliźniego zwykłym trudem pracy fizycznej.

Tu Brat Albert wychodził naprzeciw potrzebom ciężko pracujących ludzi. Jako jeden z nich i wraz z nimi starał się w przytułkach i poza nimi odszukać drogę do Boga poprzez ciężki, obezwładniający trud pracy. Na tym terenie zbliżył się do św. Wincentego a Paulo, apostoła galerników, który głosił, że trzeba tak kochać, by od miłości zapanowało się czoło i bolały ręce.

W pracy apostołskiej szczególnie cenili apostołstwo przykładu i świadectwo posunięte do granic protestu. Samo włączenie się w życie ludzi najuboższych, w formie jak najbardziej ewangelicznej, stawało się znakiem obecności Chrystusa w środowiskach obcych Kościołowi.

Nawet w zestawieniu ze św. Franciszkiem Brat Albert bardziej ekspozował ubóstwo, które wyrażało pełne naśladowanie i uczestniczenie w ubóstwie samego Chrystusa. Mając w pamięci postać Chrystusa, Brat Albert przyswajał sobie i swoim zgromadzeniom również Jego postawy wobec ubogich: wyróżniającą serdecznością i życzliwością.

Franciszkańską ideę ubóstwa w dostosowaniu do czasów współczesnych, wprowadzając w miejsce ubóstwa żyjącego z jałmużny, ubóstwo ciężkiej pracy zarobkowej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO Nadawane Raz w Tygodniu NIEDZIELNE SPOTKANIA Nowy Program Radiowy Stacja WSBC 1240 AM Niedziela 10:00-12:00 Rano Zofia Boris, Kierownik Programu	
GOZDINA RELIJIJA OJCÓW SALWATORIANÓW Stacja WJOB 1230 AM Hammond, Ind. W Każdą Niedzielę Od 12 do 12:30 Po Południu	
WESOLA CHICAGOSKA FALA Stacja WOPA 1490 KC W Każdą Niedzielę 1 do 2 Po Pol. Józef Zieliński, Dyrektor	
PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH Stacja WSBC 1240 KC W Każdą Niedzielę 3:30 Po Pol.	
STAN BORYS "RADIO VARIETE" W Każdą Niedzielę 4:00-5:00 Po Pol. Migala Communications Corp. Stacja WCEV 1450 AM	
"CZERWONE MAKI" Stacja WSBC 1240 AM W Każdą Srodę o 8:30 Wiecz. REF-REN, Właściciel	
STUDENCKIE RADIO ZAK Z Chicago Circle Sobota 1:30 do 3 Po Południu WUIC 88.1 FM Andrzej Szczesniowski Piotr Pietrzakiewicz Produccenci	

Wykonanie Wyroku w Unii Płd. Afryki

Pretoria, Płd. Afryka (UPI) — Dziś wczesnym rankiem w centralnym więzieniu w Pretorii dokonano egzekucji przez powieszenie trzech czarnych rebeliantów, członków ugrupowania nacjonalistycznego African National Congress. Rząd odrzucił wnioski o odroczenie egzekucji mimo apeli o ulaskawienie napływających m. in. ze Stanów Zjednoczonych, Rady Bezpieczeństwa ONZ, państw członków EWG i działaczy zwalczających apartheid.

W dzielnicy murzyńskiej Johannesburga, Soweto, słychać było bicie dzwonów kościelnych w czasie egzekucji i panowała atmosfera powagi, jednakże nie zauważono żadnych demonstracji.

Trojaczki w Australii

Adelaide, Australia (UPI) — Rzecznik tutejszego Centrum Medycznego podał do wiadomości, że urodziły się w tym Centrum trojaczki ze sztucznego zapłodnienia.

Chłopiec i dwie dziewczynki urodziły się w środę o miesiąc przedwcześnie, ale są zdrowe i nie wymagają specjalnej opieki. Matka również czuje się dobrze.

Nie chcąc ujawnić nazwiska, matka trojaczek uczestniczyła w programie sztucznego zapłodnienia, przeprowadzanym przez Centrum Medyczne.

Jak dotąd w Australii urodziły się trzy zespoły bliźniaków ze sztucznego zapłodnienia. W Stanach Zjednoczonych i w Australii znajdują się kobiety, które zostały sztucznie zapłodnione, aby urodziły trojaczki.



BRUKSELA — Sekretarz obrony Caspar Weinberger (w środku) ze stałym ambasadorem USA w NATO, Williamem Bennetem (z prawej) i generałem J. W. Vesseyem przed konferencją ministrów obrony państw Paktu Północnoatlantyckiego. (UPI)

Wybory w Wielkiej Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dziennik "Daily Express" wyszedł z wielkim tytułem na pierwszej stronie "Maggi is the Man!" Premier Thatcher w ostatnim wywiadzie prasowym przed otwarciem lokali wyborczych powiedziała, że byłaby "uszcześliwiona" gdyby jej partia uzyskała ponad 50 procentów głosów, co nie zdarzyło się żadnej partii brytyjskiej w ostatnich 50 latach.

Institute badania nastrojów przewidują, że konserwatyści otrzymają 46-48 proc. głosów; Partia Pracy i koalicja socjalistów z liberałami podzielią się resztą głosów. Badania nastrojów nie wykazały wyraźnie, która partia zajmie drugie miejsce.

Przywódca lewicowej Partii Pracy Michael Foot (69 lat) w swym okręgu wyborczym w Walii ostrzegł wyborców przed głosowaniem na konserwatyistów, którzy są "samolubni", gdy laburzyści "troszczyć się" o biednych i potrzebujących. Ostatni wiec laburzystów w przeddzień wyborów zakończył się odśpiewaniem "Czerwonego Sztandaru" i zapewnieniem Foota, że "jutro zwyciężymy", w co prawdopodobnie sam nie wierzył.

Mimo dużego bezrobocia (3 miliony) opozycja socjalistyczna nie potrafiła wywołać entuzjazmu w ma-

sach, które zaczęły zdawać sobie sprawę, że upaństwowienie wielu gałęzi gospodarki przez poprzednie rządy socjalistów nie było lekarstwem na wszystkie choroby. Rozbieżność Pracy i walka "na górę" wśród przywódców przyczyniły się również do osłabienia opozycji. Do tego doszły spory na ważne tematy: "zamrożenia" zbrojeń nuklearnych i usunięcia amerykańskich rakiet z W. Brytanii, oraz wystąpienia z Europejskiej Wspólnoty. Te radykalne poglądy nie odpowiadały wszystkim robotnikom, dzieląc świat pracy na zwalczające się obozy, co jest korzystne dla konserwatystów.

Lokale wyborcze będą zamknięte o 10 wieczorem (5 czasu nowojorskiego).

Stanowcza Ustawa Kongresu Odnosnie Salwadoru

Washington (UPI) — Izba Kongresu domaga się, aby rząd Salwadoru wniósł postępowanie prawne przeciw osobom odpowiedzialnym za zamordowanie ośmiu Amerykanów. W przeciwnym razie Izba uważa, że Stany Zjednoczone powinny zawiesić pomoc dla Salwadoru.

Głosowanie w tej sprawie odbyło się we wtorek. Projekt ustawy w sprawie Salwadoru przeszedł stosunkiem głosów 416 do 2. Izba wysunęła postulat stwierdzający, że prez. Reagan winien w swym kolejnym raporcie poinformować Kongres na temat podjętych przez Salwador kroków, mających na celu ukaranie osób odpowiedzialnych za zamordowanie Amerykanów.

Chodzi tu o morderstwo sięgające wstecz do r. 1980 — czterech misjonarzy amerykańskich, dwóch przywódców świata pracy, jednego dziennikarza, jak również jednego turysty amerykańskiego.

"Sprawa nierozwiązanych morderstw stanowi dla Kongresu troskę najwyższej miary" — oświadczył przewodniczący kongresowego komitetu spraw zagranicznych, Clement Zablocki (D.-Wis.). "Nie można bez końca tolerować braku postępu w rozwiązaniu tych spraw".

Wielu członków Kongresu krytykowało od dawna Salwador za opieszałość i brak skuteczności w doprowadzeniu śledztwa do końca oraz nie postawienie winnych przed odpowiedzialnością prawną.

Sprawdź! Kradzież Głosów

Mullan, Idaho (UPI) — Reporter Alex Ashlock z North Idaho Press znalazł się pod ostrzałem stanowych i lokalnych władz szkolnych, gdyż głosował pięć razy w trzech głosowaniach, mających decydować w sprawach podatków szkolnych.

Władze szkolne uważają, że reporter powinien być postawiony w stan kryminalnego oskarżenia. Stanowy superintendent szkolnictwa wyraził pogląd, że jeśli sprawę tę pominię się, będzie ona zachętą dla ludzi do popełniania nadużyć w głosowaniu.

Wydawca i redaktor pisma oświadczyli, że celem akcji reportera było ustalenie, czy nowe przepisy o głosowaniu w sprawach szkolnych uchwalone przez Legislaturę w ub. roku, dają lepsze gwarancje przeciw nadużyciom w głosowaniu. Okazało się, że nie.

Kuloodporna Kamizelka Dla Papieża

Londyn (DP) — Włoski dziennik "Il Giorno" informuje, że w związku ze stałym niebezpieczeństwem zamachu, Papież Jan Paweł II będzie nosił pod sutanną kamizelkę kuloodporną. Kamizelka ma ważyć niespełna kilogram i została wyprodukowana przez firmę amerykańską.

Nowe Instrukcje Prezydenta

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

możliwości nie zostały stracone" — oświadczył Prezydent, wyrażając w konkluzji nadzieję, że Sowiety odpowiedzą na propozycje amerykańskie również postawą giętkości w rokowaniach.

W Genewie

Genewa, Szwajcaria (UPI) — Dziś odbyło się spotkanie delegacji Stanów i Sowietów, a więc podjęte zostały rokowania w sprawie ograniczenia broni strategicznych, międzykontynentalnych pocisków raketowych z głowicami atomowymi.

Spotkanie nastąpiło w budynku amerykańskim nad jeziorem Lake Geneva i było to 40-te spotkanie obu delegacji od podjęcia rokowań w czerwcu 1982 r.

W tym samym czasie w gmachu sowieckiej misji odbyło się spotkanie drugiej grupy delegatów z obu stron, którzy prowadzą rokowania na temat ograniczenia atomowych pocisków raketowych o średnim zasięgu, co szczególnie interesuje Europę. Rokowania, w których obecne spotkanie jest 77-me, nie przyniosły jak dotąd wyników.

Grożba Dalszych Powodzi w Stanach Zachodnich

(UPI) — Wysuwane są obawy, że fala burz oraz ciepłego powietrza, jakie nadciąga nad stany zachodnie, może przyczynić się do spowodowania nowej serii niebezpiecznych powodzi oraz osuwania się lawin mułu. W międzyczasie burze przeszły nad Florydą oraz południowym rejonem Wielkiej Równiny Prerii.

Lawina mułu zawisła nad domostwami około 300 mieszkańców miejscowości North Ogden, Utah, oraz niektórymi domostwami Boise, Idaho. Wskutek wylania rzeki Boise, mieszkańcy zmuszeni są docierać do swych domów łodziami.

Biuro meteorologiczne przewiduje, że temperatura utrzyma się w stanach zachodnich w ciągu najbliższych kilku dni na wysokości 70 kilku i 80 kilku stopni. Zagrożenie powodzi trwa tu nadal. Usuwanie się z gór lawin błota oraz powódzie, powodowane są głównie topnieniem wyjątkowo obfitych w ciągu minionej zimy opadów śniegu.

Nikaragua Rozważa Kroki Odwetowe Wobec U.S.

Managua, Nikaragua (UPI) — Rząd Nikaragui zastanawia się nad możliwością podjęcia akcji represyjnej wobec Stanów Zjednoczonych. Nikaragua nie wyklucza podjęcia kroków odwetowych za wydalenie przez Stany Zjednoczone 21 dyplomatów nikaraguańskich.

W międzyczasie wydaleniu dyplomatów powrócili do Nikaragui, gdzie zostali serdecznie powitani.

Dolar Chwiejny

Londyn (UPI) — Po otwarciu giełd dziś rano dolar wykazywał tendencję zniżkową w stosunku do marki niemieckiej, franka francuskiego, franka belgijskiego i lira włoskiego, tendencję zwyżkową w stosunku do franka szwajcarskiego i funta angielskiego.

Cena złota wzrosła o \$3 do \$406.50 za uncję w Zurychu i \$406 w Londynie.

Wypadek w Czasie Przyjścia

Manorville, N.Y. (CT) — Podczas przyjęcia na świeżym powietrzu w klubie Pine Hill, pod ciężarem gości załamał się drewniany pomost. Obrażenia ciała doznało przynajmniej 36 osób.

Wybrał Wolność

New Orleans (UPI) — Konsul generalny Nikaragui, Augustin Alfaro, który krytykuje ograniczenia, nałożone przez reżym rządzący jego krajem odnośnie wolności religijnych i wolności słowa, zdecydował nie wracać do kraju. Zwrócił się on do władz amerykańskich o azyl polityczny.

Sześciu konsułów Nikaragui zostało usuniętych ze Stanów, wraz z innymi urzędnikami dyplomatycznymi w liczbie 21, w odwet za usunięcie z Nikaragui trójki amerykańskich dyplomatów.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, śp.

Catherine "Kate" Lipinski

(z domu Olejniczak)
(żona śp. John)
(matka śp. Genevieve Romanow)

pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 6-go czerwca 1983 roku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek i piątek, od 1-ej po południu do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1258 W. 51st ulica, do kościoła Sw. Jana Bożego (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Edwin (Mildred), John (Sabina), synowie i synowe; 3 wnucząt; 3 prawnucząt; Wanda Fitzmaurice i Gertrude Karpisz, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:

John H. Patka Funeral Home, Division of Blake-Lamb Funeral Home, Inc.

Telefon: 735-4242.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Helena Różańska

(z domu Wiśniewska)
(żona śp. Jana)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1983 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Our Lady of Victory, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Jerzy i Teresa, syn i synowa; Halina i Roman Zwirek, córka i zięć; Stanisława (Janina i Krystyna w Polsce), siostry; Mark, Barbara, Joanne, Victor i Chester, wnuki i wnuczki; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 774-4100.



Wszystkim przyjaciółom i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i siostra moja, śp.

Eugenia Bezeg

po ciężkich cierpieniach pożegnała się z tym światem, dnia 7 czerwca 1983 roku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek, dnia 9 czerwca, w kaplicy pogrzebowej Malca, 6000 Milwaukee Ave., od godziny 5 po południu do 9:30 wieczorem.

W głębokim żalu pograżony: STANISŁAW, mąż; HALINA GĄSIÓREK, siostra w Polsce.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

Henryk Sawicki

(mąż śp. Antoniny)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1983 roku, o godzinie 6:20 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Mary Seat of Wisdom, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Bogusława Yon, Wanda (Kazimierz) Kaniasty, Wiesław (Teresa) i Marlon Sawicki, dzieci; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Jadwiga Dombrowska

(z domu Hintz)
(żona śp. Jana)
(matka śp. Jana)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1983 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Immaculate Conception, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Bill i Robert, synowie; Betty, córka; Gladys, Victoria i Joan, synowie; Edward Luczak, zięć; 5 wnucząt, 3 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia i ciocietna babcia nasza, śp.

Antoinette Barc

(córka śp. Joseph i śp. Caroline)
(siostra śp. Helen Kolanowski)

Spensjonowana Kierowniczka biur ZPRK

Członkini Tow. Sw. Barbary Nr. 33 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1983 roku, o godzinie 2:37 nad ranem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po 5-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Władysława, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Barbara (Kenneth) Rudnick, siostrzenica z mężem; Susan, Steven i Sharon, dzieci siostrzenicy; oraz wielu kuzynów i kuzynek; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św. będą mile przyjęte.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home — Józef Wojciechowski.

Telefon: 774-0366.

NOWY KALENDARZ

Zwyczajem lat ubiegłych — wyszedł już z druku nowy KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1983. Wydawnictwo to z każdym rokiem ulepsza swoją treść, dostosowując ją do bieżących potrzeb członków ZNP i całej Polonii w świecie.

Kalendarz Związkowy na rok 1983, posiada bogatą treść informacyjną i powieściową, przeplatana zdrowym humorem i ozdobioną licznymi ilustracjami. Posiada on szczególnie ważne informacje dla osób starających się o obywatelstwo amerykańskie.

Kalendarz Związkowy w cenie \$6.75 z przesyłką można zamawiać w Administracji Dziennika Związkowego. Zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach należy kierować do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.

Chicago, IL 60646

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY



RENO, NEV. — Pęknięcie zbiornika wodnego na terenie parku narodowego w pobliżu Reno, spowodowało zalanie okolicy ścianą wody wysokości 15 stóp. W katastrofie, jaka miała miejsce 30 maja, 1 osoba poniosła śmierć, a kilka innych doznało obrażeń. (UPI)

200-Lecie New Brunswick

(Canadian Scene) — W br., na obszarze New Brunswick odbędą się uroczystości związane z 200-letnią rocznicą przybycia do niego uchodźców z terenu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Największe nasilenie tego ruchu migracyjnego miało miejsce w 1783 r. po podpisaniu traktatu, który usunął Brytyjczyków z większości opanowanych przez nich kolonii na terenie Płn. Ameryki.

Uchodźcy ci skierowali się głównie na dzikie, mało zaludnione obszary Nova Scotia i utworzona w wyniku tego nowa kolonia Kanady otrzymała nazwę New Brunswick na cześć posiadłości króla Jerzego III, leżącej w Niemczech. Nowi przybysze nazywani byli Loyalistami, ponieważ wielu z nich biło się po stronie Wielkiej Brytanii i wszyscy następnie postanowili nadal żyć pod jej władzą. Pociągło to za sobą niestety nieporozumienia z wielu rodzinami czysto angielskiego pochodzenia, zazdrośnie strzegącymi wyłączności uprzywilejowanego stylu życia. Nieliczni z uchodźców zdolali ocalić i przywieźć ze sobą do Kanady posiadane rzeczy, przeważająca jednak większość posiadała jedynie dosłownie tylko to, co miała na sobie. Znaczną ich ilość stanowili żołnierze jednostek brytyjskich American Loyalists, zarówno biali jak i Murzyni oraz królewskich pułków niemieckich, które zostały rozwiązane po zakończeniu wojny. Nie brak też było wśród nich wziętych do niewoli jeńców. Znaczny procent wśród nich stanowili rolnicy, którzy niewiele mieli wspólnego z polityką, ograniczając się wyłącznie do gospodarowania. W rezultacie w myśl prawa wojennego, ustanowionego przez rewolucjonistów, zostali oni uznani za zdradców z racji nie uczestniczenia w walkach po ich stronie i posiadłości ich podlegały konfiskacie. Nie brak było wśród nich rodzin pochodzenia holenderskiego, których przodkowie znajdowali się na obszarze kontynentu amerykańskiego od momentu założenia na nim holenderskiej kolonii. Byli też i przedstawiciele różnych innych narodowości.

Trzeba tu podkreślić, iż nowe władze nie wdrożyły żadnych kroków, by dopomóc tym ludziom w opuszczeniu kraju. Przeciwnie, stawiano im na każdym kroku utrudnienia, tysiące zaś różnych awanturników i bandytów napadało na nich, dokonując bezkarnie rabunków i nierzadko mordując nawet uchodźców.

Uroczystości 200-lecia rozpoczęły się w "Loyalist Day" i trwać będą przez całe lato. W skład ich wchodzić różne imprezy sportowe, wycieczki canoes, regaty, pikniki i parady. Jedną z największych pod nazwą "Tattoo", poświęconą pamięci Loyalistów, zorganizowana zostanie w dniach od 7 do 11 lipca w Saint John. Uczestniczyć w niej będą wykonawcy w ilości przeszło 1,000 osób, oddziały wojskowe i orkiestry z Kanady, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Różne inne, zakrojone na mniejszą skalę, odbędą się w dniach od 17 do 23 lipca.

Drugim miejscem dużych uroczystości będzie King's Landing, dawne osiedle Loyalistów, pieczołowicie zrekonstruowane nad rzeką St. John, 37 km na zachód od Fredericton. Różne inne obchody będą odbywały się codziennie, zakończą się w Loyalist Harvest Home w dniach od 8 do 10 października.

Bliższych informacji zasięgnąć można zwracając się do Tourism New Brunswick, P.O. Box 12345, Fredericton, N.B. E3B 5C3, tel. (506) 453-2377.

Marcus Van Steen

Wykłady Prof. Swieżawskiego Po Włosku

Nakładem włoskiego wydawnictwa "Eucumenica" w Bari ukazała się pod tytułem "Le Lettura storicofilosofica" (Dektura historycznofilozoficzna) książka zawierająca tekst trzech wykładów prof. Stefana Swieżawskiego, wygłoszonych w październiku 1981 na uniwersytecie w Bari. Tematy poszczególnych wykładów: 1. Problemy wynikające z lektury tekstów filozoficznych; 2. Przemiany kultury intelektualnej w Europie środkowo-wschodniej w późnym Średniowieczu; 3. Przedmiot historii filozofii.

Wykłady te stanowią przedmiot trzydniowego seminarium dyskusyjnego z udziałem szeregu profesorów, naukowców i studentów wydziału filozofii i nauk humanistycznych uniwersytetu w Bari. Inicjatorem imprezy, która włoskim naukowcom przybliżyła dorobek polskich badań w dziedzinie historii filozofii była pani profesor Ada Lamacchia, kierująca katedrą Historii Filozofii w Instytucie Filozofii Uniwersytetu w Bari. Uzupełnieniem cennej publikacji jest tekst odrębnego wykładu ks. prof. Leszka Kuca, przedstawiającego panoramę współczesnej filozofii polskiej.

Jednostki floty brytyjskiej stacjonowały w porcie Nowy Jork i chciały mimo protestów rządu prezydenta Waszyngtona wywieźć wszystkich ludzi pragnących opuścić Stany Zjednoczone. W rezultacie flota przypłynęła do ujścia rzeki St. John, w którym to rejonie nowi osadnicy rozpoczęli budowę osiedla Saint John. Wyładowali oni tam 18 maja. Dzień ten jest do dziś świętem w prowincji New Brunswick pod nazwą "Loyalist Day".

Miasto Saint John dumne jest ze swych ulic, wzdłuż których zachowały się pieczołowicie pielęgnowane domy ówczesnych Loyalistów. Najwięcej tych budynków znajduje się przy Prince William's Walk. W New Brunswick Museum zgromadzone wiele eksponatów, związanych z Loyalistami. Innym miastem, które również uroczystości święcić będzie tę rocznicę, jest St. Andrews, ulubione miejsce wakacyjne, leżące w odległości około 80 km na zachód od Saint John. Miasto to zachowało prawie w stanie nienaruszonym swój pierwotny wygląd i charakter aż do naszych czasów. (Okolo 250 budynków pochodzi z ostatnich lat XVIII i początków XIX stulecia).

Uroczystości 200-lecia rozpoczęły się w "Loyalist Day" i trwać będą przez całe lato. W skład ich wchodzić różne imprezy sportowe, wycieczki canoes, regaty, pikniki i parady. Jedną z największych pod nazwą "Tattoo", poświęconą pamięci Loyalistów, zorganizowana zostanie w dniach od 7 do 11 lipca w Saint John. Uczestniczyć w niej będą wykonawcy w ilości przeszło 1,000 osób, oddziały wojskowe i orkiestry z Kanady, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Różne inne, zakrojone na mniejszą skalę, odbędą się w dniach od 17 do 23 lipca.

Drugim miejscem dużych uroczystości będzie King's Landing, dawne osiedle Loyalistów, pieczołowicie zrekonstruowane nad rzeką St. John, 37 km na zachód od Fredericton. Różne inne obchody będą odbywały się codziennie, zakończą się w Loyalist Harvest Home w dniach od 8 do 10 października.

Marcus Van Steen

TO OUR ADVERTISERS
Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility. However, errors do occur... in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question. If advertising is omitted through an error or late posting, the AD will appear in the next issue or if requested, monies for ad will be refunded. Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY. For all services regarding classified or display advertising please call: ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC. (Polish Daily Zgoda) **286-0141**

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER, live-in. 5 days a week for elderly couple in Chicago. \$100 a week 251-7803.

CHILD CARE

Need live in mature woman to care for infant + light housework in Water Tower area. English speaking preferred. **CALL 787-2405**

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM

6 dni w tygodniu. Musi mówić po angielsku i prowadzić samochód. \$200 lub więcej tygodniowo. Dla osoby, która zostanie przynajmniej 1 rok. Wilmette. Proszę telefonować w jez. angielskim. 251-5224 albo 251-5865.

KOBIETA do pilnowania dziecka. Archer — 47-ma. Tel. 890-9147.

Katalog Polskich Monet

Nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej ukazał się nowy katalog monet polskich, obejmujący lata 1649-1696. Ta cenna dla miłośników historii i numizmatyków pozycja zawiera ponad 1,300 pozycji — monet koronnych, litewskich, gdańskich, toruńskich, elbląskich, opolsko-raciborskich a nawet kurlandzkich, bitych za panowania królów: Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego

Obok rysunków awersu i rewersu, oraz opisu poszczególnych okazów, katalog zawiera także zaktualizowane ich ceny (niektóre wynoszą nawet 300,000 zł za sztukę). Nowością wprowadzoną przez autorów publikacji, Czesława Kamińskiego i Janusza Krupiewskiego, są wykazy donatywów — monet okolicznościowych i jubileuszowych, sygnowanych zdobnymi stemplami przez Gdańsk i Toruń.

Myśl

Im kobieta jest starsza tym więcej ma młodzieńczych porwy. **A. Mickiewicz**

★ Praca żeńska

POTRZEBNA krawcowa. Tel. 283-5409
POTRZEBNA bartenderka na weekendy. Tel.: 794-0444.

POTRZEBNA doświadczona fryzjerka na part time. Musi mówić po angielsku. 622-4155.

POTRZEBNA KRAWCOWA

Musi mówić po angielsku. — Dobre wynagrodzenie. — Zgłaszać się: **4447 West Cortland St.**

OB — GYNE OFFICE

przyjmie asystentkę medyczną. Musi znać j. angielski. Proszę dzwonić: **Tel.: 871-3444 w. j. ang.** Pytać o Wilma

DOSWIADCZONA KRAWCOWA

Musi mówić dobrze po angielsku. Dzwonić pomiędzy 10 rano a 12 w południe. **337-3733**

POTRZEBNA kobieta do sprzątania domów. Proszę dzwonić: 338-4973 po 4

PRZYJMujemy KOBIETY Do sprzątania. Zgłaszać się osobiście. Od 7 wieczorem do 7:30 wieczorem. **MAID UNLIMITED** 3935 W. Diversey

POTRZEBNE kobiety do sprzątania. 736-7034

NURSES AIDS and home companions for private duty work. Some English required. Call 725-7881

Room Attendant Full time hrs. 8 to 3:30 5 day wk., Excellent benefits paid vacation and minimum wage. **Irving Park YMCA** 4251 W. Irving Park Rd. 777-7500 Call: Mrs. Munx, Housekeeper

KUCHARKA LUB DOBRA POMOC

Do polskiej restauracji potrzebna na part-time na weekendy w godzinach wieczornych. Zgłaszać się osobiście lub telefonować po 7:00 wiecz. **3446 N. PULASKI** 282-1070

★ Praca

OSOBY

znające jez. angielski i piszące na maszynie zatrudnimy od zaraz. **Tel.: 282-8018**

PRACA NA PART TIME W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość języka angielskiego. Po informację dzwonić w niedzielę. 227-1402-03

SUPERVISOR BUILDING MAINTENANCE EVENINGS

Full time evenings Downtown loop area. Major Service Corporate seeking individual with previous supervisory experience of a blue color janitorial work force. Must speak English fluently. We offer excellent starting salary + full company paid benefits. Call between 4 p.m. — 6 p.m. **(312) 726-0491** Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca

DO BIURA/SPRZEDAŻY Hurtownik/importer poszukuje pracowników do pracy biurowej i sprzedaży. Trochę doświadczenia i język angielski wymagane. Dobre wynagrodzenie. Możliwość awansowania na stanowisko kierownicze. **Pytać o Sheldon lub Roz 973-7070**

Jewelers — Model Makers

Well established manufacturing com. is looking for skilled, experienced jewelers, model makers, and polishers. Good pay, vacation, pension, paid sick days, etc. **Apply: 454-0010**

JANITORIAL SERVICE

Looking for inspector for early morning hours. Full time or part time. **981-1239**

JEŻELI SZUKASZ PRACY

złóż się do naszego biura do godz. 4 p. pl. Oferujemy prace janitorskie w odpowiadających ci godzinach. Dobre warunki finansowe. **1350 Louis Ave. Elk Grove Village**

KRAWCOWA

Do szycia draperii. Doświadczona w każdej dziedzinie — kroju oraz wykańczania zason. **Dzwonić 478-1235 od 8:30 do 5:30 ppl.**

POTRZEBNI PRACOWICY ROBOTNICZY

do firmy mięsnej Proszę zgłaszać się osobiście. **CITY FOODS INC. 4230 S. Racine**

★ Praca Męska

POTRZEBNY TECHNIK Do napraw video gry "Video game". Musi mówić trochę po angielsku. Dzwonić do Tom — proszę mówić po angielsku: 252-1290.

PRZYJMĘ pracowników doświadczonych przy wnętrzach budynków, malarz oraz stolarz. 685-7838 wiecz.

POTRZEBNY blacharz samochodowy. Dobra zapłata. 3645 N. Western Ave. Tel.: 281-2157.

POTRZEBNY mężczyzna do pracy przy remoncie budynków. Tel. 430-2272 — po 6-tej.

POTRZEBNI pracownicy do prac kontraktorskich przy remoncie domów. Tel. 792-1595. Dzwonić od 8 — 9 wieczorem.

MAJSTEREK (Handy Man)

Zdolną osobą nauczymy — jak zarobić \$20,000 rocznie. Praca nazwanątr. Musi umieć obchodzić się z narzędziami oraz musi posiadać prawo jazdy. **Dzwonić 736-0015**

COOK — NIGHTS

4 p.m. to 1 a.m. General cooking duties. Steady job. Good pay. MUST speak some English. **Fox's Beverly Pub 239-1031 Between 9 & Noon**

Polska Stacja ALBERT'S AUTO CARE

zatrudni mechanika samochodowego z doświadczeniem przy samochodach amerykańskich. **Tel.: 545-2888**

PELEN ETAT DLA MEZCZYZN TYLKO

Doświadczeni janitorzy z samochodem do pracy na noc do sprzątania sklepów żywnościowych. Dzwonić od wtorku do piątku od 1-4 **384-6805** Pytać o Mr. John

DO MAGAZYNU

Pracownicy z doświadczeniem do pakowania, wysyłki, UPS i ogólnej pracy w magazynie. Język angielski wymagany. Dobre wynagrodzenie. **Pytać o Sheldon lub Roz 973-7070**

ELECTRO MECHANIC

Must speak English Good pay and fringe benefits. **766-7770**

JANITOR

W średnim wieku potrzebny do ogólnej pracy na cały tydzień. Musi umieć jeździć samochodem. Pomocna znajomość angielskiego. Zgłaszać się osobiście: **MARYLA POLONAISE 3192 N. MILWAUKEE**

★ Praca Męska

JANITOR Godziny 8 rano do 11 rano. 6 dni w tygodniu. \$4.00 na godzinę. Musi mieć 4 cylindrowy samochód do zabierania osób do Oakbrook. Dzwonić do John. **792-0673** Tylko rano

POTRZEBNI mężczyźni do instalacji dachów. Tel. 299-8607 od 8 wiecz — 10 wiecz lub zostawić wiadomość na taśmie.

POTRZEBNY krawiec. Dobra zapłata. Skokie. Tel.: 676-4922

★ AUTO

OLDSMOBILE Cutlass '74. Lodówka, pralka automatyczna, kuchnia elektryczna. 278-4392.

CHEVROLET IMPALA '75. 66,000 mil. \$750. 588-4008

'78 FORD FIESTA, Dwu drzwiowy, 4 cylindry, standardowa transmisja. FM radio \$1,475.00. Pytać o Teddy. 251-5300

'77 DATSUN B 210, 2 drzwiowy, standardowa transmisja, 4 cylindry \$1,475. Ted. 251-5300, Wilmette, Il.

'77 PINTO, 2 drzwi, automatyczna transmisja, ochładzany, zupełnie jak nowy \$1,750.00. Pytać o Ted. 251-5300. Wilmette, Il.

'77 FORD COURIER Pick-up truck, 4 cylindry, standardowa transmisja \$1,675.00. Teddy: 251-5300, Wilmette, Il

★ Zguby

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Zofia Wojdyła. ... Tel.: 342-9145.

★ MEBLE

KANAPA i fotel w dobrym stanie. 674-7065

★ Domy

OTWARTY W NIEDZIELE 1 — 4 **PIERWSZY RAZ NA SPRZEDAŻ** 4508 N. CENTRAL AVE. 4 sypialnie, 1 1/2 piętrowy bungalow. W \$60-tce. **DAVIS-REALTORS 545-2827**

WSZYSTKO CO LUBISZ + WIĘCEJ

7 letnia, 2 piętrowa, murowana rezydencja. Dębowe szafki w kuchni. 3 łazienki wyłożone ceramicznymi płytkami. Obszerne pokoje. Peten basement. Garaż na 2 auta. **Parafia Sw. Władysława DAVIS-REALTORS 545-2827**

PRZEZ WŁASCIELA 2 Rodzinny Dom

5 1/2 pokoi na pierwszym i 4 1/2 pokoi na drugim. Wykończony basement. Garaż na 2 auta. **Blisko Archer i S. Kostner 581-0685**

PRZEZ WŁASCIELA 1 1/2 piętrowy dom

Wykończony basement. Murowany garaż na 2 auta. 52 S. Whipple. 925-9875

MUROWANY, 2 rodzinny dom na Jackowie

..... Tel.: 583-5424.

Północno-Zachodnia Dzielnica Dom Na Sprzedaż Przez Właściciela

6 pokojowy dom-bungalow. Pełny basement. Gazowe, gorącą wodą ogrzewanie. Garaż na 2 auta. 745-0424

PRZEZ WŁASCIELA

7 pokojowy dom. 1 1/2 łazienki. Blisko kościoła Sw. Turybuzia. Proszę telefonować w języku ang. **581-4123**

JACKOWO

Starszy dom w doskonałym stanie, murowany. 2x5, trójka w basemencie plus garaż. **Tel.: 685-2704**

DES PLAINES — BY OWNER

All brk. raised ranch. 3 bdrms, 2 baths fully carpeted, 2 1/2 c. gar. Full fin. bsmt with kit. & wet bar. c/a. Many extras. \$90,000. **APPT. ONLY 827-4217**

WŁAŚCIEL SPRZEDAJE

Blisko Parafi Sw. Brumona i Ryszarda Sliczny, murowany dom. Wspaniale utrzymany. 4 pokoje — 2 sypialnie. Pełny basement i poddasze. **Proszę dzwonić: 523-0618 Po 6 wieczorem i weekendy**

DOM DO SPRZEDAŻI W BRIGHTON PARK

3 sypialnie, łazienka, kuchnia, pokój frontowy i basement. **Bardzo Przystępna Cena** Dom wymaga remontu **Tel.: 323-1133**

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, białoczarnych. Gwarancja. 736-5605.

TELEWIZORY, stereo — naprawa z gwarancją. Andrzej Kowalczyk. Tel. 489-6707.

★ Kontraktorzy

DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBK

Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja **HENRY SEJDAK, Właśc.**

H & S HOME IMPROVEMENT CO.

891-5959 • Domowy: 775-6644

NISKIE CENY — 40% ZNIŻKI!

Wszelkie Roboty Kontraktorskie • Rywny • Okapówki itp. • Sidingi • Fugowanie Dachy • Garaże • Werandy Fachowo z Gwarancją • Ubezpieczony Pod Bondem **Tel.: 286-7080 albo 777-3068**

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykonawca wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ USŁUGI

NAPRAWIAM samochody u ciebie lub siebie. 286-6882.

TANIO wykonujemy wszystkie naprawy przy samochodach. 622-0594.

★ Chcę Kupić

KUPIĘ dużą maszynę do cyklinowania podłóg, parkietów na 220 TV. Tel.: 745-1816

★ RUMMAGE SALE

GLENVIEW WSPANIALE KUPNO 3805 Brett Lane (pomiędzy Lake — Willow na zachód od Pfingsten) **Czwartek i piątek 9 i 10 czerwiec od 9 rano — 4 ppl.** Sobota 11 czerwca od 9 rano — 12:00 **Odzież dla rodziny i starszych, rzeczy domowe, meble, telewizory, stereo, rzeczy dziecięce, rowery, nowe rzeczy i wiele innych.** **DOCHÓD PRZEZNACZONY NA CHILDRENS MEMORIAL HOSPITAL ABSOLUTNIE OGROMNA!!** 5 dniowa garażowa wyprzedaż. Od 10 do 14 czerwca od 10 rano do 5 wieczorem. 2551 Cobblewood Drive, Northbrook **564-8996**

GARAŻOWA WYPRZEDAŻ 4136 N. GREENVIEW 10 i 11 Czerwca

Od 9 rano do 5 po południu. **Odzież i różne inne artykuły.**

★ Interesy

Sklep Do Sprzedania Z Męską i Damską Odzieżą Północno-zachodnia okolica. Dobra lokalizacja. \$45,000 — towar włączony. **Tel.: 283-7797 w. j. angielskim**

★ Rozmaite

Czy Placie Państwo Za Dużo Za Ubezpieczenie Samochodu? Dowiedzieć się — zadzwonić do Bożeny aby porównać ceny. **Tel.: 529-8550**

★ Do Wynajęcia

LAWRENCE — Central Pk. 3 1/2, 4 1/2 room. Tel.: 478-2270.

UMEBLOWANE POKOJE

Łącznie z pościelą i usługą. Przystępnie. Specjalna zniżka dla emerytów. **3116 Logan Blvd.** Godziny w ciągu tygodnia od 5-jej do 7-mej; sobota: 10 — 2.

Ald. Oberman Zainteresowany Kandydaturą Na Senatora

Alderman 43 Wardy Martin J. Oberman, występujący we własnej ocenie w dotychczasowych rozgrywkach mających miejsce w Radzie Miejskiej w charakterze "obserwatora" — oświadczył we wtorek, że zainteresowany jest kandydowaniem na senatora Stanów Zjednoczonych.

"Nie wydaje mi się, aby dobór kandydatów przedstawiał się do tej pory zbyt imponująco", powiedział Oberman. "Jeśli nie nastąpi w tym względzie zmiana, to będą się ubiegać". Alderman powiedział, że podejmie decyzję w przyszłym miesiącu.

Liczący lat 38 Oberman, który zasiada w Radzie Miejskiej przez trzecią kadencję, powiedział, że chciałby piąć się wyżej. "Wielu moich zwolenników twierdzi, że stanowisko senatora byłoby dla mnie właściwą szansą".

Oberman, którego Warda położona jest w rejonie obejmującym nadbrzeże jeziora, udał się niedawno do Springfield "celem podtrzymania kontaktów z demokratami, którzy byli — jak określił — "mymi zwolennikami, gdy ubiegałem się o stanowisko prokuratora generalnego".

Oberman twierdzi, że pozostała mu do spłacenia suma \$40,000, stanowiąca pozostałość po kampanii wyborczej na stanowisko prokuratora generalnego stanu Illinois. Kampania ta kosztowała go \$135,000 i zakończyła

się, jak wiadomo, zwycięstwem Neila F. Hartigana.

Jedynym innym kandydatem do walki o stanowisko senatora, przed którym Oberman jest ewentualnie gotów ustąpić, jest kongr. Paul Simon (D.-Ill.). Inni kandydaci demokratyczni, którzy wyrazili do tej pory zainteresowanie stanowiskiem senatora, nie mogą być brani zbyt poważnie — zdaniem Obermana — ani w ramach prawybiorów, ani też jako kandydaci Partii Demokratycznej przeciw obecnemu senatorowi (republikanowi) Charles Percy'emu.

Oberman wyraził także wątpliwość co do tego, czy prezes senatu stanowego Philip J. Rock (D.-Oak Park), b. komptroler stanowy Michael J. Bakalis oraz Grace Mary Stern (ubiegająca się bez powodzenia kandydatka na stanowisko wicegubernatora), byłiby odpowiednimi kandydatami.

Na pytanie reporterów, jakie kwalifikacje posiada właściwie alderman na stanowisko senatora, Oberman odpowiedział, że jest on zaznajomiony z obszarem metropolii chicagowskiej, która stanowi więcej niż połowę stanu w zakresie przeprowadzanych reform politycznych.

Oberman widocznie celowo zajmował neutralne stanowisko w istniejącym w Radzie Miejskiej konflikcie, starając się utrzymać dobre stosunki z obu zwalczającymi się stronami.

Zmonopolizowany System Licencji Na Taksówki

Obowiązujący w Chicago system udzielania licencji na taksówki dopuszcza do ruchu jedynie 4,600 tego rodzaju pojazdów. Uznając podobne zawężenie za krzywdzące, trzech lokalnych kierowców wystąpiło we wtorek z formalnym oskarżeniem przeciwko kompaniom taksówkowym Yellow i Checker oraz władzom miejskim Chicago.

Kierowcy domagają się odszkodowania wysokości \$320 mln. Oskarżenie stwierdza, że dwie wymienione w nim firmy taksówkowe prowadzą z przedstawicielami władz cichą konspirację, która w rezultacie doprowadziła do całkowitego zmonopolizowania systemu taksówkowego w mieście.

Policjanci Przyjęli Umowę

Prawie 2-miesięczne negocjacje w sprawie nowego kontraktu pracowników policji w Cicero, zostały w środę zakończone. Zdecydowana większość policjantów przyjęła treść umowy, która gwarantuje 5% podwyżkę uposażeń, ubezpieczenie dentystyczne oraz przedłużenie okresu urlopowego. Kontrakt ten został zaproponowany przez władze miasteczka w ubiegłym miesiącu. Przypuszcza się, że warunki nowej umowy zostaną przyjęte w rezolucji Rady Miejskiej Cicero podczas jej posiedzenia w przyszłym tygodniu.

Uznany Winnym Przystępstwa

Ława Przysięgłych sądu powiatowego powiatu Cook uznała w środę, że Michael Fritz jest winnym 11 przestępstw kryminalnych, które polegały głównie na włamaniach, kradzieżach oraz gwałtach. Został on ujęty przez policję w maju bież. roku, kiedy w północno-zachodniej dzielnicy miasta zaatakował, ograbił oraz zmusił do praktyk seksualnych nieznaną, w jej własnym samochodzie. Zona przestępcy, Carol Lewandowski, została jednocześnie oskarżona o współdziałanie z mężem, między innymi udowodniono jej uczestnictwo w 2 gwałtach.



FLORENCE, KY — Oficerowie dochodzeniowi oglądają spalony korpus samolotu DC-9 kanadyjskich linii lotniczych, na pokładzie którego 2 czerwca poniosło śmierć 23 pasażerów. (UPI)



WASHINGTON — Sekretarz stanu George Shultz ogłosił 2 czerwca nominację Thomasa Endersa (z lewej) na ambasadora USA w Hiszpanii, Thomasa Pickeringa (w środku) na ambasadora USA w Salwadorze oraz Langhorne Motley'a (z prawej) na specjalnego asystenta sekretarza stanu do spraw Ameryki Centralnej. (UPI)

Chicago Zostanie Gospodarzem Wystawy Światowej 1992 Roku

Choć teoretycznie można jeszcze rozważać przyznanie innemu miastu zaszczytu organizowania na swoim terenie Wystawy Światowej w 1992 roku, w praktyce istnieją jednak niewielkie szanse, aby ktokolwiek odebrał ten zaszczyt mieszkańcom Chicago.

Stalo się to za przyczyną decyzji członków komitetu wykonawczego Międzynarodowego Biura Wystaw, którzy na swoim wtorkowym posiedzeniu w Paryżu udzieliли drogą głosowania aprobaty na organizowanie wystawy w Chicago.

W tym samym czasie równoległa wystawa na mniejszą skalę odbędzie się w hiszpańskim mieście Sevilla. Absolutną pewnością, czy plany te zostaną zrealizowane można będzie uzyskać w przyszłym tygodniu, po głosowaniu zgromadzenia generalnego Biura Wystaw.

Komitet wykonawczy ustalił również we wtorek ostateczny termin chicagowskiej wystawy: pomiędzy 15 kwietnia a 15 października 1992 r. Decyzje komitetu były o tyle istotne, że wymagały one zmiany regulaminu Międzynarodowego Biura Wystaw, w skład którego wchodzi przedstawiciele 45 krajów. Pierwsza poprawka dotyczyła możliwości organizacji dwóch imprez jednocześnie, natomiast druga, usunięcia przepisu, który mówi, że dwie kolejne wysta-

wy światowe powinny dzielić od siebie okres przynajmniej 7 lat.

W przypadku wystawy chicagowskiej ten przepis zostanie naruszony, gdyż na rok 1989 przewidziano inną ekspozycję międzynarodową w Paryżu. Zmiana przepisu została zaprobowana podczas spotkania Rady w grudniu ubiegłego roku, obecnie wymagała jednak ratyfikacji przez przynajmniej 32 członków komitetu.

Tymczasem z chwilą rozpoczęcia ostatniej konferencji, delegacje amerykańska i hiszpańska posiadały poparcie jedynie przedstawiciele 25 krajów.

Niespodziewana pomoc nadeszła ze strony delegacji sowieckiej, która podczas nieformalnego spotkania, podleganemu białym winem, obiecała dostarczyć brakujące głosy.

Rosjanie dotrzywali tego punktu obietnicy, gdyż poparcie dla propozycji udzieliła ostatecznie delegacja Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi, a za ich przykładem wiele innych krajów.

Ostatecznie decyzja zapadła zdecydowaną większością, przy tylko jednym głosie wstrzymującym. Brzmi to dość ironicznie, ale od głosowania powstrzymali się delegaci z Moskwy, którzy w ostatniej chwili wyrazili życzenie zapoznania się z planami finansowania chicagowskiej wystawy.

Skarbnik Powiatowy E. J. Rosewell Postawiony w Stan Oskarżenia

Federalna wielka ława przysięgłych postawiła w środę w stan oskarżenia skarbnika powiatu Cook Edwarda J. Rosewell'a.

Rosewellowi zarzuca się, że nie ujawnił wobec pięciu banków — w momencie, gdy starał się o pożyczkę w wys. \$68,500 dol. — długów jakie posiadał w tym czasie.

Akt oskarżenia wniesiony przeciw 57-letniemu skarbnikowi powiatowemu obejmuje siedem punktów. Asystenci prokuratora federalnego John Podliska i William Spence, którzy nadzorowali przeprowadzone dochodzenie, oświadczyli, że Rosewell skłamał, starając się o pożyczki, w czasie od 9 czerwca 1978 do 27 sierpnia 1980.

Akt oskarżenia zarzuca zamieszkałemu pod adresem 1555 N. Dearborn, skarbnikowi — przedłożenie fałszywej dokumentacji obrazującej jego sytuację finansową. Z dokumentacji tej wynikało, że zadłużenie Rosewell'a jest o 462,000 dol. niższe, niż w istocie.

Prokurator federalny Dan K. Webb oświadczył, że przedłożone zarzuty nie stwierdza, aby Rosewell "nadużył swego stanowiska, jako skarbnika powiatowego."

Po ogłoszeniu treści aktu oskarżenia, Rosewell oświadczył, że "nie popełnił żadnego przestępstwa w sensie legalnym lub etycznym." Rosewell jest demokratą, który sprawuje już przez trzecią kadencję stanowisko skarbnika pow. Cook. Stwierdził on, że zarzuty zostały wysunięte "osobiście przeciw niemu" i nie mają one związku z piastowanym przezeń stanowiskiem.

"Staralem się być i sądzę, że jestem uczciwym człowiekiem, zarówno w znaczeniu zawodowym, jak i osobistym," powiedział Rosewell.

Oskarżenie stwierdza, że Rosewell zataił fakt istnienia długów osobistych na sumę 84,000 dol., jak i zobowiązań finansowych, za które ponosił współodpowiedzialność — na sumę 291,000 dol. (złożył on swój podpis na pożyczkach zaciągniętych przez inne osoby).

W okresie czasu, objętym przez akt oskarżenia, zadłużenia jego wahały się od 375,000 do 497,000 dol. W tym samym czasie nie ujawnił on jednakże nigdy większych długów, niż 35,000 dol.

Rosewell jest kawalerem. Pensja jego, jako skarbnika pow. Cook, wynosi 50,000 dol. rocznie. Na stanowisko to został wybrany po raz pierwszy w r. 1974.

Każde z przewinień, objętych aktem oskarżenia, może być karalne grzywną w wys. 5,000 dol. oraz 2-letnim pozbyciem w więzieniu.

Straty Sowietów w Afganistanie

Washington (CT) — Podsekretarz stanu Lawrence Eagleburger poinformował, że liczba zabitych i rannych w sowieckich oddziałach okupacyjnych w Afganistanie doszła do 15,000. Eagleburger zawiadomił również, że wojska okupanta wynoszą obecnie 120,000 ludzi.

Jedynie Stanowe Subsydia Mogą Uratować Masowy Transport

Specjalny komitet, powołany do zbadań problemów finansowych RTA, regionalnych władz transportowych, zakończył w wtorek swoją pracę. Jego raport, przygotowany dla potrzeb Legislatury stwierdza, że dla podtrzymania systemu masowej komunikacji w rejonie Chicago, konieczne jest przyznanie dla jej potrzeb stanowych subsydiów.

Raport nie określa jednak w sposób konkretny, jaka suma uratuje RTA przed bankructwem. Stwierdza on jedynie w sposób dość ogólnikowy, że będzie to zależało od dalszego losu proponowanej przez gubernatora Thompsona podwyżki stanowego podatku dochodowego.

Raport stwierdza także jednoznacznie, że podwyżka podatków nie zostanie ostatecznie uchwalona, RTA nie ma prawa liczyć na jakiegokolwiek dofinansowanie.

Gubernator, który także asekurował się warunkiem przyjęcia jego propozycji podatkowej, stwierdził, że subsydia dla regionalnych władz transportowych powinny wynieść \$50 mln. Jeden z demokratycznych członków Legislatury zaznaczył natychmiast, że być może przedstawiciele partii, którą on sam reprezentuje, będą się domagali większego dofinansowania.

Zarząd RTA przewiduje, że jego

deficyt osiągnie w przyszłym roku finansowym sumę \$100 mln. Same długi zaciągnięte przez masową komunikację wynoszą \$95 mln.

Na czele komitetu, który badał sprawę regionalnych władz transportowych stał stanowy sekretarz Departamentu Transportu, John Kramer. Celem działań jego ekipy było znalezienie kompromisu w dwóch ściśle związanych ze sobą sprawach — reorganizacji systemu RTA oraz sposobie jego finansowania.

Ogólne porozumienie w sprawie reform zostało już osiągnięte z republikańskim przywództwem Izby stanu Illinois. Na jego podstawie regionalne władze transportowe mają być podzielone na trzy komórki, odpowiedzialne za operacje masowej komunikacji w Chicago, na przedmieściach oraz za lokalną kolejką.

Każda z tych komórek ma przygotować rozsądny budżet na przyszły rok finansowy oraz plany wydatków na najbliższe dwa lata, w oparciu o posiadane fundusze w tym opłaty za przejazd, zwroty podatkowe oraz subsydia od władz stanowych i federalnych.

Dopiero, kiedy plany te zostaną szczegółowo opracowane, Legislatura stanowa podejmie ostateczną decyzję w sprawie wysokości dofinansowania, które napłynię do RTA z kasy stanowego rządu.

Rodzice Będą Karani Grzywną Za Pijaństwo Nieletnich Dzieci

Władze przedmieścia Elmhurst ostro zabrały się w ostatnich miesiącach do likwidowania na swoim terenie przypadków pijaństwa. Ostatnio zastrzeżono tam przepisy odnośnie karania kierowców, którzy prowadzą pojazdy w stanie nietrzeźwym, a obecnie przystąpiono do likwidacji wypadków używania alkoholu przez młodzież.

W poniedziałek władze miasteczka jednogłośnie przyjęły propozycję pociągania do odpowiedzialności rodziców, w sytuacji przyłapania ich nieletnich dzieci na picie alkoholu na terenie rodzinnej posiadłości.

Nowy przepis, który jest bliźniaczo podobny do prawa, obowiązującego od lutego bieżącego roku w Naperville, zakłada, że grzywna nakładana w takich wypadkach na rodziców, może dojść do sumy \$1,000.

Warte podkreślenia jest bardzo ściśle sformułowanie przepisu. Rodzice nie tylko nie mają prawa do częstowania niepełnoletniego dziecka alkoholem, ale także powinni zapobiegać możliwości jego spożywania w ich własnym domu.

Mogą oni zostać zwolnieni od tej odpowiedzialności jedynie w takich wypadkach, kiedy udowodnią, że picie

alkoholu było własnym pomysłem ich dziecka, o którym oni sami nic nie wiedzieli. Również i w tym punkcie przepis opiera się na ustawie, obowiązującej w Naperville.

Na terenie około 12 przedmieść Chicago, gdzie weszły już w życie podobne przepisy, dokonano w ciągu ostatniego roku na ich podstawie kilku aresztowań. Szef policji w Elmhurst, Bertn Monsen stwierdza jednak, że wprowadzenie ustawy nie ma na celu narzucenia mieszkańcom miasta ostrego, prawniczego reżimu.

Jego podstawą stanowi efekt psychologiczny na tych rodziców, którzy nie czują jeszcze odpowiedzialności za ewentualne pijaństwo ich dzieci.

Pierwsze zniwo nowego zarządzenia sprzedawane jest w ciągu najbliższych tygodni, kiedy liczni absolwenci szkół średnich zaczną świętować, oczywiście przy alkoholu, fakt ukończenia szkoły.

Pozostałe przedmieścia, na terenie których obowiązuje przepis o karaniu rodziców za spożywanie alkoholu przez ich niepełnoletnie dzieci to Roselle, St. Charles, Wheaton, Barrington, Glenview, Wilmette, Winnetka, Palatine, Arlington Heights, Hoffman Estates i Northbrook.

Latynoski Działacz Polityczny Zamordowany We Własnym Domu

31-letni Rudy Lozano, znany polityk chicagowski hiszpańskiego pochodzenia, członek ekipy przekazywania władzy mayorowi Washingtonowi, padł w środę ofiarą mordercy. Na ciele zmarłego widać było liczne ślady ran postrzałowych.

Zabójca polityka nie został jak dotąd ujęty przez policję, od przypadkowego świadka wiadomo jedynie, że był to mężczyzna w wieku około 20 lat, który nosił czapkę nowojorskiej drużyny baseballowej Yankees i który odjechał z miejsca zbrodni na rowerze.

Mayor Washington, wstrząśnięty wydarzeniem oświadczył, że chicagowska policja dołoży wszelkich starań, aby zbrodniarz jak najszybciej został ujęty.

Mayor określił zmarłego mianem dzielnego przywódcy, reformatora i idealisty, który uparcie dążył do wcielania swoich idei w życie. Dodał, że zgon Lozano napawa mieszkańców miasta uczuciem smutku i żałoby.

Lozano był jednym z zwolenników mayora Washingtona w okresie kampanii wyborczej i jego niewątpliwą zasługą na rzecz zwycięstwa mayora było pozyskanie dla niego wielu głosów w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność latynoską.

W lutym tego roku, Lozano zakończył swoją nieudaną walkę wyborczą na stanowisko aldermana 22 Wardy, w której został pokonany przez obecnego członka Rady Miejskiej, Franka Stemberka.

Zona zamordowanego, pani Lupe Lozano zeznała, że w chwili kiedy doszło do tragicznych wydarzeń, a zatem w środę około godziny 9:00 rano, była jeszcze w łóżku. Z kuchni dobiegł

ją głos, który z całą pewnością słyssała już wcześniej, nie pamięta jednak człowieka, do którego należał.

Obcy prosił o pozwolenie mu na skorzystanie z telefonu oraz z łazienki. Kiedy został wpuszczony do wewnątrz, natychmiast oddał strzałę i zbiegł z miejsca zbrodni. Lozano pozostał trójce dzieci, z którym najmłodsze było niemal bezpośrednio świadkiem śmierci ojca.

Mieszkania Dla Rosjan

Grupa ponad 50 rodzin emigrantów ze Związku Sowieckiego, którzy w swoim kraju przyzwyczajeni byli do wieloletniego okresu oczekiwania na przydział mieszkań, w Chicago nie powinna stanąć przed podobnym problemem. Mają oni ogromne szanse na otrzymanie przydziału z puli 217 nowych mieszkań, które dzięki federalnym subsydiom zostaną wkrótce oddane do użytku w północnej części miasta. Rosjanie znaleźli się na pierwszych miejscach listy 500 aplikantów, chętnych do zajęcia nowych budynków.

Smutna Historia o Żyrafie

W dniu wczorajszym w ogrodzie zoologicznym w Brookfield zdechła Sandra, 17-letnia afrykańska żyrafa, która nie przeżyła okresu rekonwalescencji po operacji przedniego kopyta. Zwierzę powinno zostać poddane zabiegowi już wcześniej, weterynarze nie chcieli jednak przystępować do niego w okresie 14,5-miesięcznej ciąży żyrafy. W grudniu ubiegłego roku urodziła ona zdrowe żyrafiatko płci żeńskiej, któremu nadano imię Magic.